Nr. 13. Rok 5

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE. SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR: 334-03 324-04 — P. 24 i 25

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ. ULICA NIECAŁA 5 • TELEFON 72-30

KATOWICE — WROCŁAW
10 LUTEGO 1949 R.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ. AL. 1-GO MAJA 55 • TELEFON 24-96

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 ZŁ
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 374-79

13 punktów G. U. K. F.

KONIEC Z PSEUDOAMATORSTWEM

Do jakich świadczeń ze strony klubu mają prawo zawodnicy

WARSZAWA (tel. wł.) GŁÓWNY URZĄD KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU ROZESŁAŁ DO WYKONANIA WSZYSTKIM POLSKIM ZWIĄZKOM SPORTOWYM ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE MAKSYMALNYCH NORM W ŚWIADCZENIACH KLUBÓW I ZWIĄZKÓW NA RZECZ ZAWODNIKÓW, SĘDZIÓW, DZIAŁACZY I KADRY INSTRUKTORSKIEJ.

Pełny tekst rozporządzenia GUKF wygląda następująco:

Ostatnimi czasy, opinia publiczna została poruszona sprawą pobierania kwot pieniężnych przez zawodników drużyn piłkarskich. z tytułu zwrotu kosztów podróży, diet itp.

Główny Urząd Kultury Fizycznej stwierdza niniejszym, iż sam fakt pobierania przez zawodników pewnych sum pieniężnych, z tytułu poniesionych określonych wydatków, w związku z uczestniczeniem przez nich w imprezach sportowych i przygotowaniem się do tych imprez, w niczym nie wykracza poza ramy objęte zasadami amatorstwa.

Fakty powyższe mają swoje szczególne uzasadnienie w dobie obecnej, dobie wytężonej pracy nad odbudową Państwa, powodującej konieczność współzawodnictwa i związanych z tym wynagrodzeń za uzyskanie odpowiednich norm wydajności.

Sport jest również jednym z elementów odbudowy Państwa, przez odbudowę sił fizycznych i moralnych człowieka. Niesłusznym więc byłoby, by człowiek przez uprawianie sportu lub pracę w tej dziedzinie ponosił pewne straty materialne, czy to na skutek utraty zarobków, czy pokrywania dodatkowych świadczeń za przejazdy, leczenie, łaźnie, masaże, intensywniejsze odżywianie, czy też niemożność wykorzystania wolnych chwil od zajęć zawodowych na inne cele.

Oczywiście ważnym momentem jest tu. między innymi, fakt zaawansowania zawodnika, ponoszony przez niego wysiłek i cały szereg pochodnych innych okoliczności, jak: stan rodzinny i majątkowy, wykonywana praca zawodowa. wartość dla sportu narodowego itp.

Całkiem inną sprawą jest pobieranie przez zawodników nadmiernych kwot pieniężnych, niewspółmiernych do ponoszonych wydatków i strat, czy to w formie zwrotu większych kwot od rzeczywiście poniesionych, specjalnych premii gotówkowych lub lub w naturze pożyczek bezzwrotnych lub tp.

Główny Urząd Kultury Fizycznej pragnąc uregulować ten stan rzeczy, by nie przerodził się w szkodnictwo społeczne, zarządza, co następuje:

Osoby czynne w sporcie: ZAWODNICY, SĘDZIOWIE, DZIAŁACZE I KADRA INSTRUKTORSKA MAJĄ PRAWO DO:

1. przejazdu najtańszymi środkami lokomocji. tj. koleją, a w braku tegoż — autobusami, przy uwzględnieniu posiadanych ewentualnie z innego tytułu zniżek:

   a) w dzień — III kl. poc. osob. lub posp.;

   b) w nocy — II kl. poc. osob. lub posp., bądź III kl. poc. osob. lub posp. z użyciem wagonu sypialnego;

   c) dla reprezentacji państwowych — II kl. poc. posp., a przy wyjazdach zagranicę — ewentualnie samolotu, o ile kalkuluje się taniej od przejazdu koleją oraz innymi środkami komunikacyjnymi;

2. wyżywienie w podróży, biorąc za podstawę trzy zasadnicze posiłki oraz tzw. kieszonkowego na napoje lub równowartości, w formie diet po 1000 zł. za dobę (lub odpowiednio mniej) — (zagranicą „kieszonkowe" w/g warunków miejscowych);

3. zakwaterowanie w hotelu lub innym pomieszczeniu noclegowym — po przedstawieniu kwitu instytucji usługowej;

4. leczenie chorób lub uszkodzeń ciała, pozostających w związku z uprawianą dziedziną sportu — po przedstawieniu odpowiednich dowodów;

5. łaźni i masażów — za zezwoleniem i po przedstawieniu dowodów z ich korzystania;

6. dojazdów w mieście (najtańszymi środkami lokomocji — tramwaje, autobusy) na zawody, treningi itp.;

7. zwrotu utraty zarobków, o ile zostaną przedstawione dowody z zakładu pracy lub inne zasługujące na wiarogodność i uwzględnienie;

8. dożywiania w miejscu zamieszkania, za zezwoleniem, uzasadnionymi warunkami konwalifikacyjnymi, stanem rodzinnym i majątkowym ponoszonymi wysiłkami itp., biorąc za podstawę ilość posiłków, w/g wysokości dziennej diety (patrz wyżej pkt. 2);

9. prania kostiumów sportowych i reperacji inwentarza oraz sprzętu sportowego — po przedstawieniu dowodów poniesionych wydatków, w/g cen miejscowych;

10. przewozu bagażu sportowego — po przedstawieniu dowodu;

11. posiadania osobistego sprzętu sportowego;

12. zwrotu za wykorzystane dla potrzeb sportowych własnych materiałów pędnych lub tp.;

13. pomocy materialnej — za zezwoleniem, uzasadnionym nadzwyczajnymi okolicznościami (śmierć, kalectwo, wypadek lub tp.).

Zezwoleń, o których wyżej mowa, udzielają zainteresowane organizacje w porozumieniu z właściwymi Urzędami K. F.

Normy powyższe są normami maksymalnymi, zależnymi wyłącznie od posiadanych funduszów i nie mogą być w żadnym wypadku przekraczane, bez uzasadnionego i zasługującego na uwzględnienie usprawiedliwienia, pod rygorem wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji dyscyplinarnych, tak w stosunku do osób pobierających nadmierne i nierzeczowe zwroty, jak osób akceptujących takie wydatki.

* * *

OD REDAKCJI. Jak widzimy zarządzenie GUKF pokrywa się w swych zasadniczych punktach z postulatami wysuniętymi przez działaczy i sportowców, biorących udział w naszej ankiecie na temat form, w jakich powinna przejawiać się opieka klubu nad sportowcem - amatorem nowego typu.

REWANŻOWY MECZ CRACOVIA — ŁKS W CZWARTEK

KRAKÓW. Kierownictwo sekcji Cracovii i ŁKS-u uzgodniły, że rewanżowy mecz, o zakwalifikowanie się do puli finałowej rozgrywek ligi hokejowej, rozegrany zostanie w Łodzi, w nadchodzący czwartek 10 bm.

LOSOWANIE FINAŁÓW MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

WARSZAWA. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu PZB w Warszawie losowanie rozgrywek finałowych o mistrzostwo drużynowe Polski na rok 1949 (I-szej ligi).

Poraz 3-ci w tegor. sezonie

Piast Cieszyn remisuje z Siłą Giszowiec

PIAST CIESZYN — SIŁA GISZOWIEC 2:2 (0:0, 2:1, 0:1).

CIESZYN. Środowe spotkanie półfinałowe między Siłą, a Piastem w Cieszynie zakończyło się na ogół niespodziewanym wynikiem remisowym. Piast wykazywał ostatnio lepszą formę i wydawało się, że u siebie w domu zdoła rozłożyć drużynę Gansinca.

Gospodarze zagrali jednak w powyższym meczu słabiej niż normalnie a przede wszystkim nerwowo. Siła wykorzystała ten stan gospodarczy i stosując wzmocnioną defensywę „nękała" bramkę Piasta groźnymi wypadami Gansinca i Gburka II.

W pierwszej tercji Piast miał minimalną przewagę, której nie potrafił wykorzystać.

W drugiej tercji Siła zdobywa z pięknego zagrania Gansinca w 12 minucie prowadzenie. Ten sukces gości podrywa miejscowych do kontrataku i w 18 minucie Kojny wyrównuje, a w minutę później Hutta zdobywa prowadzenie dla Piasta.

Na tym jednak skończyły się sukcesy Piasta. W ostatniej tercji dochodzi do głosu Siła, której gracze wykazali lepszą kondycję i większe opanowanie nerwowe. W 19 minucie Gansiniec po wspaniałym zagraniu zdobywa wyrównującą bramkę. Wynik utrzymuje się do końca i Siła wywozi jeden punkt z Cieszyna.

Mecz stał na ogół na słabym poziomie. Gra była nerwowa i przypominała typową piłkarską walkę o punkty.

Najlepszym graczem na lodowisku był bezsprzecznie doskonały Gansiniec, a z drużyny Piasta wyróżnić należy Huttę.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Foryś z Warszawy. Widzów 2.500



Polonia Bytom



Fragment z meczu Polonia B. — Odra Opole 2:2.

Siemianowiczanka - Len Wałbrzych 3:1 (1:0, 2:0, 0.1)

SIEMIANOWICE. W środę na lodowisku w Siemianowicach odbyło się rewanżowe spotkanie o mistrzostwo ligi hokejowej między Siemianowiczanką, a Lnem z Wałbrzycha.

Zwycięstwo odniosła ponownie Siemianowiczanka ale i tym razem gra była brutalna w czym celowali hokeiści Wałbrzycha bardzo słabi technicznie. ale nadużywający zato gry ciałem. Siemianowiczanka miała przez dwie tercje znaczną przewagę, której nie potrafiła wykorzystać na skutek kiepskiej dyspozycji strzałowej. W drużynie zwycięzców bardzo dobrze zagrali bramkarz Węgrzyn, Buchcik i jak zwykle Ziaja.

W pierwszej tercji prowadzenie dla Siemianowiczanki zdobył Buchcik.

W drugiej części gry Baliński i Buchcik podwyższają na 3:0. W trzeciej tercji goście zaczęli grać bardzo ostro, tak, że dłuższymi okresami znajdowali się tylko we trójkę na tafli. Siemianowiczanka wyczerpana ostrym tempem mając zapewnione zwycięstwo ograniczała się do defensywy unikając bezpośrednich zetknięć z graczami Lnu. W tym okresie goście zdobyli honorową bramkę ze strzału Preisnera.

Arbitrem tego meczu był ob. Klaput z Krakowa. Widzów 2000.

RODAK i JASKUŁA wygrali w Salo

Polscy pięściarze zakończyli tournee po Finlandii

HELSINKI (tel. wł.). Po raz ostatni w swym tournee po Finlandii startowali polscy pięściarze w poniedziałek w Salo.

Tym razem jednak tylko Rodak i Jaskuła znaleźli przeciwników Rodak spotkał się z wicemistrzem Finlandii Laiho, którego zdecydowanie pokonał na punkty, a Jaskuła walcząc w wadze półciężkiej, wypunktował Lindholma I.

Dla Grzywocza i Chychły zabrakło przeciwników i pięściarze ci rozegrali pokazówki w Liedkem, względnie Kaźmierczakiem. Pokazówki te nie były oczywiście punktowane.

Bardzo ciężką przeprawę miał Rodak, Jego przeciwnik Laiho wykazał niesamowitą odporność i wytrzymałość, dysponując przy tym silnym ciosem. Pierwszą rundę wygrał nieznacznie Fin. W drugiej Polak przeszedł do generalnego ataku, ulokował całe serie swych sierpów na korpusie przeciwnika. które jednak nie zrobiły na nim większego wrażenia. Dopiero w trzeciej rundzie ciosy Ślązaka stały się celniejsze i Laiho pod koniec rundy dwukrotnie wylądował na deskach raz do 2, a raz do 3.

Walka Jaskuły z Lidholmem nie należała do ciekawych i przypominała raczej zapasy niż boks. Lindholm stale trzymał a Jaskuła nie umiał poprowadzić walki na dystans Pod koniec trzeciej rundy parę kontr Polaka od dołu hakami osłabiło Fina, który zainkasował jeszcze parę serii na szczękę i walkę przegrał.

Wszyscy nasi bokserzy otrzymali w Salo ładne podarunki talerze ludowego wyrobu oraz srebrne pucharki.

W czasie pobytu repr. ZZ Polski w Finlandii ustalono że **rewanżowy mecz Warszawa — Helsinki** dojdzie do skutku w końcu sierpnia lub w początkach września br. W sprawie rozegrania oficjalnego spotkania Polska — Finlandia Fiński Związek Bokserski wyśle do PZB oficjalne pismo z konkretnymi propozycjami.



Hokeiści opolskiej Odry mistrz kl. A Dolnego Śląska

Pan profesor zamyka kasę...

Perypetie angielskich hokeistów

W Spindlerowym Młynie zetknęliśmy się z p. Craightonem, delegatem Zw. Młodzieży angielskiej na 8-me Mistrzostwa Zimowe Świata.

Zapytujemy p. Craightona o powody absencji Anglików.

— „Nie jest to nasza wina, mówi p. Craighton. Studenci angielscy zdawali sobie doskonale sprawę ze sportowego znaczenia 8-ych Akademickich Mistrzostw Świata w Spindlerowym Młynie. Nasi sportowcy pragnęli gorąco wziąć udział w Mistrzostwach. Ponieważ nie mamy dobrych zjazdowców. a tymbardziej skoczków i biegaczy, wobec tego postanowiliśmy dostać się na mistrzostwa z naszym teamem hokejowym z uniwersytetu w Durham.

Wszystkie formalności urzędowe zostały załatwione pomyślnie i nasi hokeiści przygotowali się już do wyjazdu. Jednakże w chwili, gdy ekipa hokeistów zwróciła się do profesora uniwersytetu, który jest równocześnie skarbnikiem organizacji młodzieżowej na uniwersytecie w Durham, z prośbą o wyasygnowanie odpowiednich funduszów, profesor odmówił, uzasadniając, że jest przeciwny wyjazdowi hokeistów, ponieważ studenci ci opóźniliby się zbyt wiele w ćwiczeniach i wykładach.

Stanowisko profesora było poddane krytyce przez ogólne zgromadzenie studentów w Durham, przyczem postanowiono zwrócić się do Senatu Akademickiego, jednakże Senat nie chciał interweniować w tej sprawie i nie udzielił studentom potrzebnych urlopów".

Sprawa ta nie wymaga komentarzy, a jak dowiedzieliśmy się ponadto Senat Uniwersytetu w Durham, który pracuje pod patronatem władz duchownych Kościoła Anglikańskiego, ustosunkował się odrazu negatywnie do wyjazdu hokeistów angielskich do Spindlerowego Młyna. Gdy angielskie ministerstwo spraw zagranicznych przyznało studentom wizy wyjazdowe, użyto ostatecznego argumentu, mianowicie odmówiono wyasygnowania funduszy.

Jeżeli chodzi o igrzyska letnie w Budapeszcie, to studenci angielscy już obecnie przygotowują się do nich finansowo, tak, żeby w ostatniej chwili nie mieć przeszkód ze strony władz uniwersyteckich.

Gwardia Warszawa faworytem nr. 1.

KTO ZDOBĘDZIE TRON BOKSERSKI

FINALIŚCI ROZGRYWEK GRUPOWYCH *rozpoczynają bój*

o tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1949

KATOWICE. Rozgrywki eliminacyjne o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zostały już zasadniczo zakończone.

Wprawdzie w niedzielę odbędą się jeszcze dwa brakujące do kompletu mecze, ale tak się złożyło, że nie będą one już miały wpływu na układ tabel w poszczególnych grupach.

Gwardia warszawska walczyć będzie ze swoją imienniczką z Rzeszowa i wobec tego, że ma zamiar wystawić rezerwową drużynę, rzeszowianie mogą nawiązać równorzędną walkę, a nawet zdobyć honorowe punkty.

Drugi mecz odbędzie się w Krakowie między miejscową Cracovią, a **Radomiakiem.** Bokserzy krakowscy nie poszli śladami swoich kolegów z piłki nożnej i nie zdołali wywalczyć awansu choćby do drugiej ligi Mecz Radomiak — Cracovia zapowiadał się jeszcze przed kilkoma tygodniami atrakcyjnie i mógł zadecydować która z tych dwóch drużyn zaawansuje. Cracovia w międzyczasie straciła jednak wszelkie szanse przegrywając poraz drugi z Batorym i w żadnym wypadku nie zdoła już prześcignąć Radomiaka.

Jak nam donoszą z Radomia drużyna Czortka ma również zamiar wysłać do Krakowa rezerwową ósemkę, ponieważ wynik meczu nie ma żadnego znaczenia na jej pozycję w tabeli.

Tak więc pierwszy etap rozgrywek oficjalnie zakończony zostanie w nadchodzącą niedzielę.

Na placu boju pozostała czołowa szóstka, która wyłoni z pośród siebie mistrza Polski. — Do szóstki tej zaliczają się; **Gedania i Gwardia Gdańsk Gwardia Warszawa, Batory Chorzów, Zryw Łódź i Zjednoczenie Bydgoszcz.** Po krótkiej przerwie szóstka ta rozpocznie nowe boje o wiele cięższe niż rozgrywki eliminacyjne.

GDAŃSK TWIERDZĄ POLSKIEGO BOKSU

Jak widzimy w pierwszej lidze znalazły się aż dwa kluby gdańskie. Świadczyłoby to o przodującej pozycji Wybrzeża w naszym boksie. Po Poznaniu i Łodzi obecnie Gdańsk może się śmiało nazwać „twierdzą" naszego pięściarstwa.

BEZ PRZEDSTAWICIELA POZNANIA

Wśród szóstki finalistów nie znajdujemy ani jednego przedstawiciela Poznania. Dwie jego drużyny znalazły się w drugiej lidze, a boks poznański wkroczył po długim okresie choroby na „uwiąd starczy", na nową drogę rozwojową.

Wszystkie kluby tego okręgu z Wartą na czele zrezygnowały ze swoich starych wysłużonych asów, którzy nie byli już w stanie wywalczyć dla nich nowych laurów, ani też utrzymać stanu posiadania Poznań wziął się jednak do intensywnej pracy nad młodzieżą i do odmładzania swych szeregów nieco później niż inne okręgi i dlatego w okresie powstania ligi bokserskiej nie zdołał sobie w niej wywalczyć miejsca.

O tym jednak, że praca idzie tam znów dobrze i że w przyszłym roku conajmniej jeden klub poznański powinien awansować do I ligi świadczą nazwiska młodych doskonale zapowiadających się pięściarzy jak Lidke, Kaźmierczak,, Wytyk, Kołeczko, Ratyński i td. Ci młodzi napewno nawiążą do dawnych wspaniałych tradycji bokserskich Wielkopolski.

Poznań nie pozostaje być więc silnym i przodującym okręgiem mimo braku przedstawiciela w pierwszej lidze.

ZRYW ŁÓDŹ

Zmniejszyła swój stan posiadania Łódź. W roku ub. była siedzibą mistrza Polski ŁKS i trzeciej drużyny w puli finałowej Tęczy. W rb. do najwyższej klasy zakwalifikował się tylko Zryw.

BATORY

Śląsk utrzymał stan posiadania i ma jednego reprezentanta w Batorym. Młody zespół Huty Zabrze dzięki niepowodzeniom i brakowi szczęścia u sędziów powrócił do A klasy.

ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ

Ambitne Pomorze odgrywające tak poważną rolę po wojnie w boksie ma także jedną drużynę w I lidze. Drugi reprezentant ZZK Inowrocław odpadł już w przedbojach.

GWARDIA WARSZAWA

Stolica nie pozostała w tyle za innymi okręgami i także posiada jeden bardzo silny zespół w I lidze Gwardię. Drugi reprezentant WOZB Radomiak wywalczył sobie II ligę.

Wielka szkoda, że do żadnej z tych dwóch klas nie zakwalifikowały się drużyny Lublina i Krakowa. Obydwa te ośrodki wykazują ostatnio dużą aktywność i reprezentują poziom równy większości zespołów II ligi.

Poza nawiasem pozostał najsilniejszy bodaj w kraju zespół pięściarski ŁKS — Włókniarz Łódź. ŁKS wynikami osiągniętymi w spotkaniach towarzyskich z drużynami biorącymi udział w rozgrywkach jak np. Gwardią Gdańsk, czy Wartą udowodnił iż miałby wiele do powiedzenia w walce o tytuł mistrza Polski.

ŁKS połączył się z Włókniarzem, a więc i tak jego pięściarze znajdą się w II lidze, a w roku 1950 powinni bez apelacyjnie zaawansować do I ligi.

Obecnie jednak zajmiemy się tymi drużynami, które stoczą między sobą walkę o tytuł mistrza Polski.

GWARDIA WARSZAWA FAWORYTEM Nr. 1

Za najpoważniejszego faworyta na tron mistrzowski uchodzi Gwardia warszawska. Mistrz Warszawy zdołał zmontować zespół bardzo silny, a oprócz tego szkoli rezerwy.

Najsilniejszą bronią drużyny stołecznej to jej wagi cięższe. **Kolczyński, Archadzki i Szymura** powinni z każdym z reszty finalistów zdobyć 6 drogocennych punktów. Cztery potrzebne do zwycięstwa mogą zawsze wywalczyć **Patora, Sobkowiak i Komuda.** Nie bez szans w wielu spotkaniach będą także Szadkowski i Tomczyński ew. Majewski II.

W rezerwie pozostają Kukuła, Wilczek i jeszcze kilku młodych dobrze zapowiadających się pięściarzy. Jeśli pech i kontuzje nie będą prześladowały „gwardzistów", to tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie powinien przypaść poraz pierwszy Warszawie.

GEDANIA CZY GWARDIA GDAŃSK

Najgroźniejszego przeciwnika będą mieli Milicjanci w klubach gdańskich. Dwukrotny wicemistrz Polski Gwardia Gdańsk i w rb. nie zechce zrezygnować z możliwości zajęcia jednego z czołowych miejsc.

Gwardia w porównaniu z latami ub. reprezentuje obecnie słabszy poziom i posiada w zespole poważne luki zwłaszcza w wagach ciężkich. Flisakowski i Mechliński nie należą nawet do średniej klasy. Lepiej przedstawia się sytuacja w wagach lżejszych, Mikołajczewski zapowiada się na dobrą muchę a Gignal jest w dobrej formie.

Antkiewicz doznał ponownej kontuzji ręki, ale chyba do rozgrywek finałowych zdoła się wyleczyć. Robiący stałe postępy **Gołyński,** będzie także groźnym przeciwnikiem dla wielu lekkich. Wreszcie Iwański i Kwiatkowski należą także do niebezpiecznych i przedstawiających pewną wartość pięściarzy.

Do trójki, która ma szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego zaliczyć należy także **Gedanię.** Zespół kolejarzy zrobił w ciągu roku wielki skok naprzód i bodaj czy nie zdoła wyprzedzić swojego miejscowego rywala.

Młodzi pięściarze Gedanii są pewnego rodzaju rewelacją. Zdołali oni z młodego narybku zmontować skład bardzo silny i wyrównany **Soczewiński, Klein, Antkowiak, Kudlacik, Musioł, Chychła, Rajski, Białkowski to wszystkie nazwiska odgrywające poważną rolę w naszym boksie. Jest to bodaj najbardziej wyrównana drużyna z całej szóstki finalistów.**

DRUGA TRÓJKA

Tej trójce powinny nieco ustępować **Batory, Zryw Łódź i Zjednoczenie.** Mistrz Śląska cierpi ostatnio na trudności z zestawieniem składu. W wadze muszej **Osiecki** nie ma szans na wygranie jakiejkolwiek walki z resztą przeciwników, **Rajchert** jest także za słaby technicznie. Bazarnik przeżywa kryzys formy, który powinien jednak na czas przełamać. **Bibrzycki** choruje, i nie wiadomo czy wystarczy mu sił na ciężkie walki. Słyszeliśmy, że **Kubica** ma zamiar wycofać się z czynnego życia sportowego. Powstałaby wobec tego konieczność przesunięcia Kolonki do wagi ciężkiej, Nowary do półciężkiej. Sznajdra do średniej. a Kusza do półśredniej. Jak widzimy Batory w tym zestawieniu nie ma wielkich szans na wygranie z którymkolwiek klubem z pierwszej trójki.

Zryw **Łódź,** to zespół rutynowanych pięściarzy wytrawnych „lisów" ringowych, który szczególnie groźny będzie dla każdego finalisty na własnym terenie. W drużynie łódzkiej silnymi pozycjami są **Czarnecki** w koguciej. **Niewadził** w ciężkiej. zawsze niebezpieczny dla mniej rutynowanych pięściarzy **Taborek,** oraz **Stasiak i Kijewski.**

Najbardziej nierówną formę ze wszystkich finalistów wykazuje **Zjednoczenie.** Jest to drużyna zdolna rozgromić najsilniejszego przeciwnika i przegrać ze słabszym Skład Zjednoczenia w rozgrywkach był dosyć płynny ale zobaczymy napewno Kowalskiego Jóźwiaka, Kruzę, Baranowskiego. Wiklińskiego. Sosnowskiego Gnata i Chychłę.

Kruza, Baranowski i Gnat należą do najsilniejszych, ale nie najrówniejszych punktów drużyny.

Podział w ekstraklasie na grupę silną i słabszą będzie więc dość widoczny, tym niemniej jednak tegoroczne rozgrywki finałowe zapowiadają się bardzo ciekawie i ze względu na nierówną formę naszych czołowych pięściarzy mogą przynieść wiele niespodzianek.

JOT ZET



Na trasie slalomu w Szczyrku

Koszykarze YMCA *objęli prowadzenie* w mistrzostwach Krakowa

Kraków. Najważniejszym ewenementem mistrzostw koszykówki Krakowa było niedzielne spotkanie czołowych drużyn Krowodrzy i YMCA. Krowodrza prowadząca dotychczas w tabeli musiała ustąpić miejsca swej rywalce, która po niedzielnych rozgrywkach objęła prowadzenie w tabeli i jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza Krakowa. Spotkanie YMCA — Krowodrza zakończyło się zwycięstwem YMCA 35:11 (21:16) YMCA była lepszą drużyną, prowadziła od początku zawodów i wygrała zasłużenie.

Pkt dla YMCA zdobyli Michałek 13 Wawro 8, Mężyk 9, Niedźwiedzki 4, Głowacz 1, dla Krowodrzy Spytkowski 14, Izdebski 8, Sroka 4, Rapciak 3, Barszczak 2. PMS pokonał Społem 47:37 (23:17), Cracovia — Olszę 31:29 (21:14), Cracovia — PMS 63:22 (21:14). Społem — AZS Ib 40:29 (26:19). Wisła Ib — YMCA 50:19 (22:13), AZS Ib — Wisła Ib 36:23 (11:7. Po niedzielnych rozgrywkach tabela krakowska przedstawia się następująco:

1) YMCA	11	9	402:274
2) Cracovia	11	8	465:300
3) Krowodrza	9	7	399:294
4) Olsza	11	5	392:355
5) AZS Ib	11	4	318:425
6) PMS	10	3	363:493
7) Społem	9	2	304:396
8) Wisła Ib	9	2	214:321

W koszykówce żeńskiej sytuacja przedstawia się następująco:

1) Wisła	2	2	105: 21
2) Cracovia	2	2	59: 24
3) AZS	1	0	17: 39
4) Krowodrza	3	0	28:125

Wobec tego że PZKSS postanowił do rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej dopuścić po dwie drużyny z Krakowa, Łodzi i Warszawy, okręg krakowski reprezentować będą prawdopodobnie Wisła i Cracovia,



Kula Jan w slalomie

PIERWSZE MECZE PIŁKARSKIE RUCHU

CHORZÓW - BATORY. Ligowy zespół Ruchu kończy okres przerwy zimowej i już 27 lutego br. rozegra pierwsze tradycyjne spotkanie z drugoligowym Naprzodem z Lipin. Mecz odbędzie się na Stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach.

CIAPTAK - GĄSIENICA I WAWRYTKÓWNA

MISTRZAMI POLSKI w kombinacji alpejskiej

SZCZYRK. W piątym dniu narciarskich mistrzostw Polski odbył się slalom do kombinacji w konkurencji męskiej i żeńskiej. Była to jedna z najtrudniejszych konkurencji całych mistrzostw. Trasa na Skrzycznem długości 500 metrów najeżona 40 bramkami sprawiała wszystkim uczestnikom wiele trudności. Dowodem tego jest fakt, że tylko znikoma ilość startujących uniknęła upadków.

Zwycięstwo Ciaptaka - Gąsienicy świadczy o jego dobrej formie i wysokiej klasie. W pierwszym zjeździe szczególnie zademonstrował swoje wielkie umiejętności przejeżdżając brawurowo w najlepszym czasie dnia.

W drugim zjeździe Gąsienica jechał już ostrożniej i mając zapewnione zwycięstwo nie brawurował.

W drugiej próbie zaryzykował natomiast Płonka... i udało mu się w pięknym stylu przejechać całe 500 metrów bez upadku i uzyskał drugi czas dnia. W drugiej części slalomu wszyscy niemal uczestnicy starali się poprawić lokatę i jechali na „całego". Nie wielu jednak potrafiło pokonać wszystkie trudności i co chwila ktoś padał.

Klasyfikacja w slalomie mężczyzn przedstawiała się następująco:

1) Gąsienica — Ciaptak (SNPTT) 0 51 0,58 (106)
2) Płonka (SNPTT Bielsko) 0,58, 0,52 (110,2)
3) Stanco (SNPTT Bielsko) 0,68, 0,53 (111)
4) Popieluch (HKN) 0,56, 0,55 (111,3)
5) Szczepanik (Wisła Zakopane) 0,56,3, 0,54 (111,6)
6) Szindler (Wisła) 0,59,2 059.8 (119,8).

Po obliczeniu punktów za bieg zjazdowy i slalom na pierwszej pozycji w kombinacji alpejskiej uplasował się bezkonkurencyjnie Ciaptak - Gąsienica zdobywając tytuł mistrza Polski. Pewną niespodziankę stanowi druga pozycja Popielucha. Płonka znalazł się dopiero na piątym miejscu.

Klasyfikacja slalomu przedstawia sie następująco:

1) Ciaptka - Gąsienica (SNPTT Zakopane) 0 pkt.
2) Popieluch (HKN) 10,47
3) Bachleda (SNPTT) 11,51
4) Szczepanik (Wisła Zakopane) 13,13
5) Płonka (SNPTT Bielsko) 13,24
6) Stanco (SNPTT Bielsko) 13,40
7) Wawrytko (SNPTT Zakopane) 19,06
8) Gołąb (Związkowiec) 22,05
9) Szindler (Wisła Zakopane) 24,22
10) Naorniakowski (AZS Wrocław) 24,80.

W slalomie **startowało 55 zawodników.**

Tak samo jak w konkurencji męskiej, tak i w żeńskiej zawodniczki miały trudności z przejechaniem trasy bez upadku. Pod nieobecność chorej Bujakównej, którą grypa pozbawiła tytułu mistrzyni Polski i w tej konkurencji najlepszą okazała się Wawrytkówna z Zakopanego.

Klasyfikacja w slalomie **kobiet** przedstawia się następująco:

1) Wawrytkówna (SNPTT Zakopane) 541, 58 (112,1)
2) Czubernad 55,8, 53,6 (114,9)
3) Kwapieniówna (HKN) 58,9 57,8 (116,7)
4) Krupińska 1,02 1,00 (122,2)
5) Naorniakowska (AZS Wrocław) 1,14, 1,16 (130)
6) Zborowska 2,13, 113,4 (225,4)

Pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej i tytuł mistrzyni Polski na rok 1949 zdobyła po obliczeniu ogólnej punktacji za zjazd i slalom **Wawrytkówna** (SNPTT Zakopane), a tytuł wicemistrzyni Kwapieniówna (HKN Zakopane).

Klasyfikacja kombinacji alpejskiej w klasie kobiet przedstawia się następująco:

1) Wawrytkówna (SNPTT Zakopane) 0
2) Kwapieniówna (HKN Zakopane) 4,58
3) Krupińska 11,79
4) Czubernad 17,36
5) Naorniakowska 31,6
6) Zborowska 61,8

WISŁA ZAKOPANE = WYGRYWA SZTAFETĘ

Wspaniały bieg Daniela Krzeptowskiego na ostatniej zmianie

Szczyrk. W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Polski odbył się bieg sztafetowy 4x10 km.

Do biegu zgłosiło się 14 sztafet.

Trasa była podobna do osiemnastki W godzinach porannych pogoda była pochmurna i zanosiło się na odwilż W czasie samego biegu rozpogodziło się jednak i warunki atmosferyczne należało uważać za idealne. Wszystkie czternaście sztafet na pierwszą zmianę wystawiły słabszych zawodników z których najlepszym okazał się **Sitarz z Wisły Zakopane,** przebywając dystans w czasie 50.09 min. W dwie minuty za nim wpadł na metę **Dawidek z HKN,** a następnie narciarze I i II LKS Barania, Zubek z SNPTT biegł bardzo słabo i przybył dopiero szósty

Sitarza zmienił Fronek który utrzymał pierwsze miejsce dla Wisły. a Skupień z SNPTT wyciągnął swój klub 6-ej na drugą pozycję mając najlepszy czas w tej zmianie 47,25 min Na trzeciej zmianie z Wisły biegł Bukowski z Baraniej Dąbrowski, a z SNPTT Berych. Bukowski powiększył przewagę Wisły nad konkurentami do 11 min.

Na ostatniej zmianie we wszystkich sztafetach pobiegli najlepsi narciarze m. in. Daniel — Krzeptowski z SNPTT, Kwapień z Wisły i Holeksa z Baraniej. Krzeptowski pobiegł wspaniale, uzyskując najlepszy czas dnia 42,37 min. Kwapień miał 43,47 min. Krzeptowski swoim biegiem zapewnił drugie miejsce dla swojej drużyny.

Klasyfikacja biegu sztafetowego przedstawia się następujaco:

1) Wisła Zakopane (Sitarz Fronek, Bukowski, Kwapień) — 3,06,00
2) SNPTT Zakopane (Zubek, Skupień, Berych, Krzeptowski) — 3,16,07
3) Barania Wisła (Frost, Haratyk, Dąbrowski, Holeksa) — 3,19,42
4) HKN Zakopane — 3,24,49
5) Wisła II Zakopane — 3,27,05
6) Barania II Wisła — 3,36,30
7) ZZK Kasprowy — 3,41,60
8) AZS Kraków — 3,42,01.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał **Daniel Krzeptowski — 42,37, 2) Kwapień — 43,47. 3) Bukowski 44 24, 4) Holeksa — 44,31. 5) Stupka — 45,04**

SNPTT drużynowym mistrzem Polski w narciarstwie

Szczyrk. W środę zakończone zostały mistrzostwa narciarskie Polski na rok 1949. Po zakończeniu ostatniej konkurencji odbyło uroczyste zamknięcie mistrzostw i rozdanie nagród. **Wszyscy zwycięzcy dostali całą masę** pięknych i wartościowych nagród, m. in. przedstawiciel ZSCh insp **Marian Kłapa,** ofiarował kilkadziesiąt par butów narciarskich i 50 par nart dla zawodników Ludowych Zespołów Sportowych

Mistrz Polski w kombinacji norweskiej Daniel Krzeptowski otrzymał nagrodę MON, oraz wspaniały radio odbiornik — dar Redakcji „Sportu".

Przedstawiciel PZN złożył specjalne podziękowanie kier Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Polski dyr Kisielińskiemu, oraz kierownikowi technicznemu mistrzostw mgr. Zbigniewowi Bośniackiemu.

Tegoroczne mistrzostwa były wielkim. triumfem SNPTT, które zajęło pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zdobywając 460 pkt., 2) **Wisła Zakopane — 395 pkt., 3) HKN Zakopane — 275 pkt., 4) LZS Barania Wisła — 155 pkt., 5) Watra Cieszyn — 152 pkt., 6) Związkowiec — 141 pkt.**

Niespodziewany remis Wisły (Kraków) z ŁKS-em

ŁKS REMISUJE Z WISŁĄ 1:1
(0:0, 1:1, 0:0)

Kraków. Rozegrany w poniedziałek na lodowisku Cracovii towarzyski mecz hokejowy pomiędzy ŁKS-EM i WISŁĄ zakończył się po zupełnie wyrównanej grze wynikem remisowym 1:1 (0:0. 1:1. 0:0) Poprzednie spotkanie tych drużyn w Łodzi dało również wynik nie rozstrzygnięty. ŁKS zagrał słabiej aniżeli przeciwko Cracovii i w żaden sposób nie mógł sforsować defensywy Wisły kóra była najlepszą częścia drużyny Kazio Ciszowski był bodaj najlepszy na boisku.

Bramkarz Bieniek bronił z dużym szczęściem i powodzeniem Peter dostrajał się do wymienonej dwójki Z ŁKS-u wyróżnili się Kelm Król Koczewski Starzewski. Bramki zdobyli Starzewski dla ŁKS, Piekarz dla Wisły. Sędziował dobrze Bielecki Kraków.

Daniel Krzeptowski (SNPTT) wygrywa

BIEG NA 18 KLM I KOMBINACJĘ NORWESKĄ

SZCZYRK. W trzecim dniu zawodów o mistrzostwo Polski w narciarstwie odbyla się jedna z najklasyczniejszych i najtrudniejszych konkurencji **bieg na ośmnaście kilometrów otwarty i do kombinacji.**

Slązacy, którzy wypadli rewelacyjnie na »trzydziestkę« byli i w tej konkurencji faworytami. Niestety okazało się, że **LKS Barania** postanowił swoich czołowych biegaczy **Holekse, Haratyka i Dąbrowskiego** wycofać, tlumacząc to zmęczeniem po wyczerpującym biegu na 30 km, oraz oszczędzaniem ich sił na bieg sztafetowy 4×10 km.

W tych warunkach jasnym było, że walka o prymat rozegra się między zakopiańczykami. I tak też w istocie było. Triumfatorem ośmnastki został doskonały **Daniel Krzeptowski z SNPTT Zakopane,** wygrywając bieg w wspaniałym stylu i doskonałej formie.



ANDRZEJ BACHLEDA (SNPTT)



STEFAN KISIELIŃSKI w roli sędziego slalomu

Daniel Krzeptowski zdobył dzięki temu sukcesowi także tytuł mistrza Polski W KOMBINACJI NORWESKIEJ.

Do rzadko notowanych wypadków w narciarstwie należy fakt, iż zwycięzca biegu otwartego zdobywa także tytuł mistrza w kombinacji. Tylko narciarz wszechstronnie dobry może uzyskać taki sukces.

Niewątpliwie nowy mistrz Polski w kombinacji należy do takiej klasy i tytuł mistrza Polski dostał się w jego ręce nie przypadkowo.

Bieg wtorkowy odbył się w doskonałych warunkach. Cały czas przygrzewało słońce, pogoda była niemal bezwietrzna.

Start nastąpił pod hotelem Bristol. Jako pierwszy w daleką drogę wyruszył Stupka z krakowskiego AZS, faworyci biegu i kombinacii mieli dalsze numery, Sitarz — 5. Tajner — **37**, Wieczorek — 41. Krzeptowski — 53, Bukowski 60. —

Zabrakło **na** starcie najlepszego naszego biegacza Dziedzica który nie powrócił jeszcze ze Spindlerowego Młyna.

Po starcie nastąpiła dłuższa chwila oczekiwania na pierwsze meldunki Notowania pierwszych czasów wykazały, że są one przecietne. Wpłynęły na to bezsprzecznie ciężkie warunki terenowe, trudna trasa, miejscami oblodzona, oraz długie podejścia.

Na trasie wywiązała się już po kilku kilometrach walka Początkowo najlepiej trzymał się Tajner, mający najlepsze czasy, ale obserwatorzy w międzyczasie donieśli że najrówniej biegnie Krzeptowski. który z miejsca wziął ostre tempo i nie zwalniał go aż do samej mety.

Na metę pierwszy wpadł Fronek Tadeusz ale wiadomym było z góry że jego czas będzie jeszcze wielokrotnie pobity.

Z zawadników posiadających szanse na dobrą lokatę w kombinacji pierwszym był Tajner, ale jego prymat w biegu nie utrzymuje się długo. gdyż wyprzedził go Krzeptowski.

Krzeptowski przybył na metę zupełnie świeży i niezmęczony. Komunikaty z trasy okazały się prawdziwe. Mistrz szedł na trasie jak maszyna i największego swojego rywala Kwapienia wyprzedził o dwie minuty. Kwapień w przeciwieństwie do zwycięzcy wykazywał wielkie zmęczenie.

O tym, że bieg był bardzo trudny świadczy fakt, iż na 61 narciarzy którzy wystartowali odpadło dziewięciu.

O ile zwycięstwo Krzeptowskiego w kombinacji po zajęciu pierwszego miejsca w biegu nie uległo wątpliwości, to tytuł wicemistrza był kwestią otwartą.

— Okazało się, że dobry skoczek Wieczorek potrafił w biegu wyprzedzić rywala śląskiego Tajnera i uplasował się na drugim miejscu.

Klasyfikacja biegu otwartego na 18 km. przedstawia się następująco:

1) Krzeptowski (SNPTT Zakopane) 1,33,09 2) Kwapień (Wisła Zakopane) 1.35.02 3) Bukowski (Wisła) 1.36.51, 4) Skupień (SNPTT Zakopane) 1.38.58, 5) Tajner (Watra Cieszyn 1.39.29), 6) Gąsienica (Wisła Zakopane) 1.39.49, 7) Sitarz (Wisła Zakopane) 1.41.44, 8) Wieczorek (KN Szczyrk) 1.41.43, 9) Kubin (HKN) 1.42.33, 10) Jurczak (Watra) 1.43.06, 11) Lechowicz (Szklarska Poręba) 1.43.14, 12) Raska J. (Barania) 1.43.41.

Klasyfikacja kombinacji norweskiej (skoki i bieg 18 km.):

1) Krzeptowski (SNPTT) 24,3 pkt
2) Wieczorek (KN Szczyrk) 51.8,
3) Tajner (Watra Cieszyn) 54.2,
4) Kwapień (Wisła Zakopane) 60.4
5) Kula Jan (SNPTT Zakop.) 65.9
6) Szeliga K. (HKN) 87.78
7) Fronek T. (Wisła) 89.18
8) Zwijacz (KN Kasprowy) 97,44
9) Węgrzynkiewicz ,HKN Bielsko 100,8
10) **Roj** (Wisła Zakop.) 101,27
11) Raska (Barania) 108,11,
12) **Lechowicz** (Szklarska Poreba) 108,18 pkt.

GĄSIENICA-CIAPTAK mistrzem Polski W BIEGU ZJAZDOWYM

SZCZYRK. Nadspodziewanie słabą klasę wykazali nasi zjazdowcy w czwartym dniu narciarskich mistrzostw Polski. Inna rzecz, iż na starcie nie zjawiła się dość liczna grupa narciarzy, którzyby mieli w tej konkurencji wiele do powiedzenia, a między innymi brakło także akademickiego mistrza świata Józefa Marusarza. W tych warunkach zwycięzca biegu zjazdowego Gąsienica — Samek z SNPTT był klasą dla siebie i następnego rywala wyprzedził o kilka sekund.

Bieg zjazdowy odbył się na zboczach Skrzycznego. Trasa wynosiła 2800 metrów, przy różnicy wzniesień około 600 metrów.

Wg. oświadczeń samych zakopiańczyków trasa była bardzo trudna, o czym najlepiej świadczy fakt, iż zawodniczki zakopiańskie domagały się od organizatorów obniżenia miejsca startu.

Cała startująca grupa podzielona została na kilka klas, a najlepsi startowali na samym początku.

Jako taki poziom wykazało zaledwie kilku zjazdowców, którzy potrafili niebezpieczne muldy pokonywać z pełną szybkością.

Przezorni i ostrożni organizatorzy zabezpieczyli niebezpieczne miejsca w lesie gałęziami i kocami, chroniącymi zawodników od ew. kontuzji. Ochrona, ta okazała się bardzo potrzebna, ponieważ wielu startujących przy przejściu z jednej muldy na drugą nie mogło ustać i wpadało w las.

Jak już wspomnieliśmy w biegu zjazdowym zwyciężył Gąsienica — Ciaptak (SNPTT) z czasem 2,47,5 min. 2) Bachleda (SNPTT Zakopane) 2,52,8 min. 3) Wawrytko II (SNPTT Zakopane) 2.53,2 min. 4) Popieluch (HKN Zakopane) 3,01,4 min. 5) Szczepaniak (Wisła Zakopane) 3,05,6 min. 6) Naorniakowski (AZS Wrocław) 3,05,9 min. 7) Płonka (SNPTT Bielsko) 3,07,2 min. 8) Gołąb (Związkowiec) 3,07,2 min. 9) Stanco (SNPTT Bielski) 3,07.5 min. 10) Wieczorek (Szczyrk) 3,09,4 min.

Bieg odbył się przy pięknej pogodzie słonecznej. Szybkość zjazdu nie była imponująca i zwycięzca miał przeciętną szybkość 60 km na godzinę.

Następnie odbył się **BIEG ZJAZDOWY KOBIET.**

Faworytka tej konkurencji Anna **Bujakowa** z Zakopanego niestety nie mogła walczyć o zaszczytny tytuł. W dniu zawodów musiała leżeć w łóżku przeziębiona i gorączkująca. Nie startowała także druga faworytka **Kodelska**. Pod nieobecność tych dwóch najlepszych zawodniczek, kwestia zdobycia tytułu była całkowicie otwarta.

Najlepszą z pozostałych okazała się Wawrytkówna (SNPTT Zakopane) która zdobyła tytuł mistrzyni Polski z czasem 2,37,3 min. 2) Kwapieniówna (HKN Zakopane) 2,40 min. 3) Krupińska (AZS Wrocław) 2,47,3 min. 4) Naorniakowska (AZS Wrocław) 2,55 min. 5) Kowalska (Wisła) 2.56,6 min. 6) Zborowska (HKN) 2,56,8 min.

Ogółem w biegu wzięło udział 11 zawodniczek. Trasa biegu zjazdowego kobiet była skrócona.



SITARZ (WISŁA ZAKOPANE)

ZIMOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

Zakopane. Pierwsze po wojnie zimowe wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez Tatrzański Klub Motocyklowy, przyniosły następujące wyniki:

Kategoria do 250 ccm (5 okrążeń) 1) **Kotoński** (TKM) w czasie 8:06 min. **W tej samej kategorii na 10 okrążeń zwyciężył** Woroszkiewicz z Cracovii. **Kat. do 350 ccm** (na 10 okrążeń) **Wadowski** (TKM Zakopane). Kat. ponad 350 ccm (na 15 okrążeń) 1) Bębenek (Garbarnia Kraków).

Atrakcją zawodów był wyścig narciarzy za prowadzeniem motorów. W konkurencji juniorów zwyciężył Kozik, za motocyklistą Wadowskim a w konkurencji seniorów Okrąglak za motocyklistą Bębenkiem.



Ogólny widok stadionu zimowego w Spindlerowym Młynie

W najlepszej parze łyżwiarskiej świata płynie polska krew

Wywiad z Kekessy i Kiraly

Korzystając z pobytu w Spindlerowym Młynie doskonałej łyżwiarki węgierskiej **ANDREY KEKESSY**, która wraz ze swym partnerem **EDE KIRALLYM** zdobyła akademickie mistrzostwo świata w roku 1947, a przed kilku dniami zdobyła również w jeździe figurowej na lodzie parami mistrzostwo Europy oraz jest faworytką na mistrzostwa świata, nasz przedstawiciel przeprowadził z sympatyczną mistrzynią węgierską krótką rozmowę.

Andrey Kekessy ma dziś 21 lat, ale jej dotychczasowa łyżwiarska kariera obfituje w najpoważniejsze sukcesy.

„Pierwszy raz wyszłam na lód — mówi mistrzyni węgierska — **jako 8-letnia dziewczynka, w 1942 roku zdobyłam mistrzostwo Węgier, w jeździe figurowej juniorek, w rok później poznałam mego obecnego partnera Kirally'ego i rozpoczęłam z nim treningi.**

W latach 1944 do 1946 pauzowałam z powodu wojny. Mój pierwszy powojenny start nastąpił wraz z Kirallym w roku 1947, kiedy zdobyłam mistrzostwo Węgier w jeździe parami, a w tym samym roku zdobyłam również mistrzostwo akademickie świata w Davos".

W roku 1948 para węgierska kontynuowała swoje sukcesy, w lutym zdobyła mistrzostwo Europy, a na Olimpiadzie w St. Moritz uzyskała srebrny medal i wicemistrzostwo olimpijskie.

Zapytujemy o przygotowania do obecnego sezonu .

— Do bieżącego sezonu przygotowaliśmy się b. starannie, w listopadzie wyjechaliśmy na specjalny trening pięciotygodniowy do Londynu, do najlepszego nauczyciela jazdy figurowej na lodzie, Szwajcara, Gerchwilera. Z Londynu wróciliśmy do Budapesztu, a z tamtąd udaliśmy się przez Wiedeń do Mediolanu na mistrzostwa Europy, w których zajęliśmy pierwsze miejsce w jeździe figurowej parami. W tym roku konkurencja na mistrzostwach była btrdzo silna, startowało 12 par. Udał nam się rewanż nad zeszłorocznymi mistrzami świata, doskonałą parą belgijską.

Mistrzostwa były w ogólności dużym sukcesem dla łyżwiarzy węgierskich, ponieważ również trzecie miejsce przypadło Węgrom — rodzeństwu Nagy. Chciałabym podkreślić, że sędziowie tym razem stali na bardzo wysokim poziomie i wszyscy 7 (siedmiu) zdobyli się na całkowitą obiektywność".

Zapytujemy z kolei o dalsze plany mistrzowskiej pary Europy.

„Po występach w Spindlerowym Młynie przewidujemy wyjazd do Norwegii i Danii, Od dawna chciałam zapoznać się z Norwegią, która jest ojczyzną Sonie Hennie. Po tournee skandynawskim, o ile dojdzie ono do skutku, czeka nas najpoważniejszy wysiłek w obecnym sezonie. — mistrzostwa świata w jeździe figurowej i jeździe parami w Paryżu.

Jak dowiadujemy się, nasi najpoważniejsi rywale, para kanadyjska, przeszła w ostatnim czasie na zawodowstwo, tak że w Paryżu będziemy mieli do pokonania prawie że identyczną konkurencję, jak w Mediolanie".

Na zakończenie rozmowy peka bomba — gdy zapytujemy p. Kekessy, czy nie wybrałaby się wraz z Kirally'em do Polski, Kekessy odpowiada śmiejąc się:

— Chętnie, zwłaszcza że jest to właściwie mój kraj rodzinny, mianowicie przed 200 laty mój pradziadek nazwiskiem Suchowski, wyemigrował z Polski na Węgry. Mamy więc w naszej rodzinie długie, starannie kultywowane tradycje polskie. Mam nadzieję, że jeżeli nie w tym sezonie, to w przyszłym będę miała sposobność wystąpić w Polsce.

P. Kekessy mówi nam jeszcze, że studiuje na uniwersytecie w Budapeszcie geografię i historię, że zamierza jeszcze występować na lodzie maksimum 3 lata, po czym poświęci się całkowicie karierze pedagogicznej.

Partner Kekessy Kirally jest inżynierem asystentem politechniki budapeszteńskiej i liczy również 21 lat. Pochodzi ze starej rodziny łyżwiarskiej.

Mówi nam — **„tak jak u was w narciarstwie Marusarze, tak u nas na Węgrzech Kirally uchodzą za tradycyjną rodzinę łyżwiarską. Przed wojną zdobyłem 3 razy mistrzostwo juniorów Węgier, a w r. 1943 rozpocząłem specjalizować się w jeździe figurowej parami na lodzie. Naszą dalszą wspólną drogę łyżwiarską przedstawiła już moja partnerka".**

Zapytujemy. czy Kirally pozostanie nadal w jeździe figurowej na lodzie.

— Tak — mówi Kirally — nie zamierzam wycofać się ze sportu, jakkolwiek zdaję sobie sprawę, że dla Kekessy będzie to bardzo ciężkim ciosem.

Hokejowe mistrzostwa ZSRR

Moskwa. W ramach spotkań hokejowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego moskiewski ‚Spartak" pokonał „Dynamo" (Ryga) w stosunku 5:4. Dzięki temu zwycięstwu „Spartak" (Moskwa) poprawił swoją pozycję w tabeli mistrzowskiej, wysuwając się z piątego na trzecie miejsce.

W tabeli rozgrywek prowadzi w dalszym ciągu CDKA, mając w 13 meczach 24 pkt. przed drużyną lotników moskiewskich WWS — 12 gier 17 pkt. i „Spartakiem" (Moskwa) 13 gier 15 pkt.

Częstochowa buduje własny stadion reprezentacyjny

CZĘSTOCHOWA. Na ostatnim zebraniu Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego w Częstochowie podane zostały do ogólnej wiadomości szczegóły dotyczące projektu tego stadionu opracowanego przez inż. Marszałka.

Stadion ten, który powstanie w najbliższej przyszłości na przedmieściu Zawodzie, gdzie przed wojną rozpoczęte zostały prace wstępne, składać się będzie z trzech zasadniczych członów. 1) boisko główne wraz z bieżnią i trybunami, 2) toru kolarskiego, boisk do piłki ręcznej i strzelnicy, 3) boiska pomocniczego oraz pływalni i kortów tenisowych.

Poszczególne działy prac pochłoną następujące kwoty: roboty wstępne ca 30 milionów złotych, boisko główne wraz z bieżnią i trybunami ca 22 miliony zł., tor kolarski ca 6 milionów zł., basen pływacki wraz z wieżą do skoków ca 37 milionów zł. strzelnica ca 5 milionów zł., boisko pomocnicze i korty tenisowe ca 13 milionów zł. i td., a ogólny koszt budowy stadionu wyniesie ca 120 milionów zł.

Wstępne roboty mają być rozpoczęte z wiosną br. Wyłoniona spośród członków komitetu komisja finansowa rozpracuje niebawem plan zdobycia odpowiednich funduszów, pomoc zarządu miejskiego bowiem ograniczyła się do udzielenia terenu pod stadion oraz opracowania kosztorysów i planów.

PING-PONGIŚCI RUCHU ZWYCIĘŻAJĄ W KRAKOWIE

Kraków. Towarzyskie mecze pingpongowe chorzowskiego Ruchu przyniosły mu dwa zwycięstwa w Krakowie: Ruch pokonał B-klasowy Wawel 5:4 i wygrał z Groblami 6:3.

Fińscy sędziowie zmienili werdykty na korzyść Polaków

Katowice. Jak podawaliśmy w numerze poniedziałkowym SPORT-u bokserzy polscy Chychła i Nowara walczący w niedzielę w Salo zostali pokrzywdzeni w tak oczywisty sposób przez sędziów że kierownictwo ekipy polskiej złożyło protest do Fińskiego Związku Bokserskiego.

Protest został rozpatrzony i w wyniku jego cofnięto poprzednie werdykty przyznając zwycięstwo Chychle w walce z Suminenem II oraz remis w walce Nowara — Suominen II Nowara miał walkę zdecydowanie wygraną).

CZELADŹ — MIASTO W KTÓRYM PIŁKARZE GRAJĄ NA SCENIE

Sekcja oświatowo-kulturalna RCKS wzórem dla klubów całej Polski

Jest w Zagłębiu małe miasto, w którym zamykają się wprawdzie bramy stadionów na czas zimowej przerwy, ale piłkarze tego miasta nie tylko, że nie tracą w tym czasie ze sobą kontaktu, ani też ze swymi kibicami, ale wprost przeciwnie, kontakt ten jeszcze bardziej zacieśniają i pogłębiają.

Miastem tym jest CZELADZ. Któż na Śląsku nie słyszał o RCKS-ie lub GZKS Brynica. RCKS jest jesiennym mistrzem Zagłębia w swej klasie. A. Brynica gra w klasie »B«.

Mieszkańcy Czeladzi lubią jednakowo sportowców obydwu klubów, cieszą się ich sukcesami, martwią się trudnościami i niepowodzeniami. Kontakt pomiędzy czynnymi zawodnikami a publicznością, która przychodzi na mecze jest bardzo ścisły.

To zbliżenie publiczności ze swymi sportowcami ułatwiają w dużej mierze istniejące przy obydwu klubach **sekcje społeczno - oświatowe.**

Zarządzenie naszych naczelnych władz sportowych o tym, że kluby sportowe muszą takie sekcje posiadać, ukazało się dopiero w tym roku, ale zarówno RCKS jak i Brynica miały je już u siebie od chwili reaktyowwania po wojnie swojej działalności.

W hierarchii sportu wyczynowego RCKS zajmuje lepszą pozycję od Brynicy, Brynica ma jednak do zanotowania większe osiągnięcia na polu wychowawczo-kulutralnym.

Jeżeli chodzi zresztą o pracę wychowawczą, i kulturalno - sportową to przynależność klubowa nie odgrywa roli. Podczas sezonu zimowego 1947-48 piłkarze obydwu klubów stworzyli wspólnymi siłami sekcję sceniczną i pomimo, że pracują zawodowo w kopalni węgla, lub innych zakładach pracy, wystawili na scenie szereg wartościowych sztuk. W programie szedł „Stary dzwon" — Jana Brzozy, „Barbara" — „Klub kawalerów", „Ciepła wdówka", „Sublokatorka", „Sprawa Burzana" i inne.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każda z tych mniej lub więcej dobrych sztuk wymagała chociaż kilkunastu prób w zespole czysto-amatorskim, gdzie każdemu z „artystów" droga jest każda minuta, to zrozumiemy dopiero wtedy, że praca wychowawcza w tych dwu klubach musi stać na bardzo wysokim poziomie.

Piłkarze Czeladzi uprzyjemnili kilkanaście wieczorów mieszkańcom swego miasta, ale nie na tym koniec.

Z wyżej wymienionymi sztukami byli oni i w Grodźcu, Będzinie, Wojkowicach, Dąbrówce i Siemianowicach. Dziwne, nieprawda? Przecież w tych miastach i w wielu innych też są znane kluby sportowe, któ re ... ale tu niech czytelnik dopowie sobie sam, co myśli.

Piłkarze drużyn czeladzkich dobrze rozumieją czego wymaga się w nowej rzeczywistości od sportowców: — nie tylko wyników na boisku, ale również pracy nad sobą i dla innych.

Lokal klubowy zarówno RCKS-u jak i Brynicy to nie tylko miejsce, w którym rozbierają się zawodnicy przed zawodami, jak to się niestety dzieje w wielu innych miastach, to nie tylko przechowalnia sprzętu sportowego, która za wyjątkiem niedzieli i godzin treningu świeci pustkami.

Nie myślcie, że kluby czeladzkie dysponują jakimiś wspaniałymi lokalami.

A jednak „małe klitki" RCKS-u robią bardzo przyjemne wrażenie. Jakże jest miło wejść do szczupłego nawet ale czystego pokoju — świetlicy w którym można posłuchać piosenki lub samemu zaśpiewać w chórze składającym się ze sportowców. Zagrać z „asem" miejscowego piłkarstwa w szachy, bilard, w ping-pong lub posłuchać radia.

Podczas ostatniej naszej wizyty w RCKS-ie przy długim stole siedziało kilku młodych ludzi, malując ręcznie afisze na zbliżające się niedzielne spotkania.

— Na pewno nie macie pieniędzy na wydrukowanie afiszy — pytamy prezesa.

— Dużo ich nie mamy, na afisze by wystarczyło, ale chłopcy lubią malować, dlaczego więc mamy odmówić im tej przyjemności

— Ależ tu u was młodzieży — mówimy do prezesa, tyle uczniowskich czapek na wieszakach

— Tak — pada odpowiedź. Mamy trzy drużyny szkolne. Niech się pan nie dziwi, że chłopców tu teraz nie ma. Siedzą w drugim pokoju. Uczą się. Ci co chodzą do wspólnych klas, pomagają sobie nawzajem. W domu nie zawsze mają warunki do nauki.

W lokalu klubu nie wolno palić papierosów. Na ścianach wiszą napisy: „Piłkarzu, największym twoim wrogiem jest alkohol i papieros".

— Jakie są największe bolączki klubu?

— Prezes odpowiada — „Mamy za mały lokal i... nie posiadamy niestety pianina".

Po wizycie w lokalu RCKS-u i rozmowie z jego prezesem długo zastanawiałem się, ile może być u nas klubów, które wykazały i wykazują zrozumienie wychowania fizycznego, jako czynnika wychowawczego i czynnika mającego na celu podniesienie zdrowotności naszego społeczeństwa tak w sensie fizycznym jak i moralnym — tak jak to rozumie klub czeladzki

ARNOLD BOROWIK

35 WĘGRÓW startuje w „Pucharze Tatr"

Warszawa. Komitet organizacyjny międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" otrzymał imienne zgłoszenia narciarzy węgierskich. Ekipa węgierska składać się będzie z 35 narciarzy, w tym 10 kobiet. Lista zawiera nazwiska najlepszych narciarzy węgierskich.

M. in. Węgrzy przesyłają mistrzowską sztafetę 4x10 km. — Wolsped (Budapeszt), doskonałych biegaczy — specjalistów na 18 km. Betaka i Harangvolgy'a mistrza Węgier w biegu na 50 km. — Masany'ego, oraz najlepszego skoczka — Henrika.

Fiński Związek Narciarski nadesłał imienną listę zawodników swojego kraju, obejmującą 7-miu narciarzy (w tym 2 kobiety). Do biegów płaskich Finowie wystawiają 3-ch zawodników: Saloenenem, Pumperol i Suomalainen. W kombinacji norweskiej startować będzie Viole oraz w skokach otwartych — Matilla. W konkurencjach kobiecych wezmą udział Kroiu i Saloranta.

Ekspedycji towarzyszyć będą: kierownik — Kaivola, trener — Koskinen oraz 1 dziennikarz.

Stella (Gniezno) — ZZK „Bałtyk" (Koszalin) 10:6

Poznań. Rozegrane w Gnieźnie rewanżowe spotkanie pięściarskie między Stellą i Bałtykiem (Koszalin) zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Stelli w stosunku 10:6. Z wyjątkiem spotkań w wadze muszej, walki stały na przeciętnym poziomie.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Stelli):

W muszej I — Goranczewski wypunktował Bogutę,

w muszej II — najsłabszym spotkaniu dnia Zabłocki odniósł pewne zwycięstwo punktowe nad Graczykiem II,

w koguciej — Domagalski uległ na punkty Pinczewskiemu,

w wadze piórkowej — Marzec znokautował w II rundzie Graczyka I,

w wadze lekkiej — Wesołowski III wygrał na punkty z Ważelą,

w półśredniej — Wesołowski II poddał się w III rundzie Zdrojewskiemu

w wadze średniej — Bielawski przegrał na punkty z Wierzbowiczem,

w wadze ciężkiej — Olejniczak wypunktował Janasa.

PISARSKI REMISUJE z Palińskim A ŁKS z GWARDIĄ TORUŃ

ŁKS — GWARDIA TORUŃ 8:8

TORUŃ (tel. wł.). W drodze powrotnej z Gdańska do Łodzi pięściarze ŁKS zatrzymali się w Toruniu gdzie rozegrali w poniedziałek towarzyski mecz z miejscową Gwardią. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

Oczekiwana z największym zainteresowaniem **walka w wadze średniej pomiędzy Pisarskim (ŁKS) a Palińskim (Gw)**, zakończyła się wynikiem remisowym. Werdykt sędziów wywołał burzę protestów publiczności, ponieważ Paliński wygrał spotkanie w sposób nie podlegający najmniejszej dyskusji.

Wyniki techniczne meczu były następujące:

W wadze muszej Getling (ŁKS) przegrał z Licauem (Gw).

W wadze koguciej Kamiński (XKS) zremisował z Przybylskim

W wadze piórkowej Gałązka (ŁKS) przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Trawińskim.

W wadze lekkiej Nogajski (ŁKS) pokonał Kurkowskiego.

W wadze półśredniej Dębisz (ŁKS) zwyciężył Jaroszewskiego.

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) zremisował z Palińskim.

W wadze półciężkiej Wieczorek (ŁKS) zremisował ze Zmorzyńskim.

W wadze ciężkiej Grzelak (ŁKS) zmusił do poddania się w II-giej rundzie Niewczasa (Gw).

Sędziował w ringu Lewicki z Torunia, na punkty Rogowski (Bydgoszcz), Kubiak (Łódź) i Sawicki (Toruń).

ZS ZWIĄZKOWIEC TWORZY SILNĄ BAZĘ w Krakowie

KRAKÓW. Ważnym wydarzeniem w życiu sportowym Krakowa było zebranie organizacyjne **ZS ZWIĄZKOWCA**, które odbyło się pod koniec ub. tygodnia w sali konferencyjnej O. K. Z. Z. Obrady sprawnie poprowadził przew. Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ ob. Reichman. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz **ZS ZWIĄZKOWIEC** ob. Boski, o kordynacji pracy okręgu mówili ob. Reichman, ob. Boski i kierownik organizacyjny ZWIĄZKOWCA ob. Rylski. Na terenie woj. krakowskiego do ZWIĄZKOWCA przydzielone zostały kluby należące dotychczas do nieistniejącej już Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu. Liczba tych klubów wynosi 81- w tym 21 kluby krak. m. in. **Garbarnia, Chełmek, Groble, Zwierzyniecki, Legia, Korona, Łobzowianka i inne.**

Branżowo przydzielone zostały przynależne do przemysłu skórzanego, cukrowniczego, poligraficznego, naftowego, gastronomiczno — hotelarskiego, Poczt i Telegrafów, transportowców, służby zdrowia, instytucji społecznych, służby drogowej Polskiego Radia. Na prowincji ZWIĄZKOWIEC projektuje zorganizowanie klubów w 25 miastach powiatowych. Po ożywionej dyskusji i podsumowaniu wyników w dyskusji przez ob. Boskiego postanowiono wybrać komisję międzyklubową, która ustali ile klubów ZWIĄZKOWCA powstać ma na terenie Krakowa z komasacji obcych 24 klubów.

MISTRZ POLSKI POKONANY

PIAST — KOP. POLSKA 6:3 W PING-PONGU

Gliwice. W Gliwicach odbył się mecz ping-pongowy, w którym Piast pokonał Kop. Polskę 6:3. Punkty dla Piasta zdobyli: Metzger 2, Jezierski 2 i Nowak 2, dla Kop. Polska Widera 2 i Furman 1.

Na specjalną uwagę w meczu tym trzeba podkreślić porażkę Widery z b. wicemistrzem Polski Nowakiem w dwóch setach.

SPROSTOWANIE

★ W przedostatnim numerze naszego pisma ukazała się notatka z meczu ping-pongowego Piast — Łaziska Górne, podająca wynik tego meczu 6:3 dla Piasta. Faktyczny wynik spotkania brzmi 8:1.

FAKTY, KTÓRE TRZEBA WYJAŚNIĆ

Czego nie rozumieją niektórzy działacze i zawodnicy

Jesteśmy w momencie, kiedy sport związkowy i wychowanie fizyczne znalazły się na etapie przystosowywania do potrzeb klasy robotniczej. Reorganizacja, jaka następuje zgodnie z uchwałami i wytycznymi Komisji Centralnej Związków Zawodowych nie podoba się jednak niektórym działaczom sportowym, widzącym w przekształceniu sportu związkowego zamach na istnienie klubów i poszczególnych sekcji.

Jak wiadomo związki zawodowe, tworząc przy każdym zakładzie pracy koła sportowe, ograniczają do koniecznych rozmiarów ilość istniejących dotychczas klubów związkowych. W ten sposób rzeczywiście zostaną połączone w poważniejsze jednostki dotychczasowe anemiczne przeważnie klubiki, oparte niekiedy jedynie o jedenastkę wiernych graczy ale gracze ci będą mieli możność występowania w sekcjach tworzonych klubów związkowych.

Nie wszystkim jednak podoba się takie postawienie sprawy i dlatego też drużyny chcąc uniknąć „rzekomej likwidacji" starają się przybrać inne barwy klubowe.

Ci właśnie zawodnicy i działacze zapominają o tym, że reorganizacja sportu związkowego ma na celu jego umasowienie i podniesienie poziomu, czego przecież niewątpliwie nie można uczynić w klubie posiadającym niewielki kapitał, zarówno w sensie materialnym, jak i jeżeli chodzi o kadry zawodników.

Nie przeszkadza to jednak, aby poszczególne kluby starały się okres reorganizacji sportu wyzyskać do zmiany barw klubowych. Donosi o tym prasa, wychodząca na terenie województwa śląsko — dąbrowskiego.

Tak na przykład zawodnicy sekcji piłkarskiej GZKS „Piaski" według doniesień jednego z dzienników (Dziennik Zachodni) mają zamiar opuścić szeregi związkowe przenosząc się do innego klubu, który nie należy do Związku Zawodowego Górników. Podajemy ten fakt tylko dla przykładu, ale — wypadki takie są częste i dlatego też wyjaśnić należy konkretnie tę sytuację, aby nie było niedomówień i nieporozumień. Przepisy na których oparta jest reorganizacja sportu związkowego mówią wyraźnie o tym, kto może należeć do danego klubu związkowego, lub koła sportowego. Tak więc członek Związku Zawodowego Górników należeć może jedynie do kół sportowych ZZG i klubu związkowego „Górnik". Tak samo dzieje się i z innymi związkami. Może natomiast być wypadek, że w danej miejscowości nie ma ani koła sportowego, ani klubu danego Związku, wówczas więc zawodnik za zgodą swego własnego związku zawodowego może należeć do klubu innego związku.

Znany np. zawodnik gimnastyk **Ryszard Kucjasz**, który zdobył wicemistrzostwo Polski w wieloboju gimnastycznym należy do Związku Zawodowego Kolejarzy. Ponieważ jednak w miejscowości, gdzie przebywa ten zawodnik (Niewiadom) nie będzie klubu kolejarzy. Kucjasz za zgodą swego związku należy obecnie do Górniczego Klubu Sportowego w Niewiadomiu. Takie wypadki mogą mieć miejsce i częściej, ale naturalnie jedynie za zgodą poszczególnych związków zawodowych, które będą ściśle przestrzegały przynależności klubowej swych członków.

Dziś jeszcze wiele jest takich wypadków, że członkowie Zw. Zaw. Górników grają w drużynach metalowców, czy kolejarze w drużynach należących do innych związków branżowych.

W przyszłości, jak już wspominaliśmy wyżej, takie wypadki nie będą miały miejsca

W ten tylko bowiem sposób związki zawodowe będą mogły wszystkim swym członkom zapewnić odpowiednią opiekę w zakresie wychowania fizycznego.

Możliwe jest, że w toku reorganizacji sportu zawodnicy grający obecnie w barwach danego klubu, a nie będący członkami tego związku zawodowego otrzymają zwolnienie i będą mogli przejść do innych klubów.

W każdym jednak razie mylą się ci wszyscy, którzy przypuszczają, że dowolnie będzie można zmieniać, tak zwane piony związkowe jedynie tylko dlatego, aby zadowolić swe wygórowane „ambicyjki" lub też zachować rzekomą tradycję klubową opartą nie zawsze o zdrowe podstawy.

Zresztą to powoływanie się u nas na tradycje następuje szczególnie w tych wypadkach, gdy chodzi o obronę własnego podwórka i własnych przeważnie interesów, nie zawsze zgodnych z ogólnymi wytycznymi według których postępować ma cały polski sport związkowy.

Dlatego też fakty te trzeba wyjaśniać i przypominać niektórym działaczom sportowym i zawodnikom, że znaleźli się na nowym etapie, w którym obowiązują inne niż dotychczas zasady, mające na względzie przede wszystkim dobro klasy robotniczej.

T. L.

Z CAŁEGO KRAJU

Tu Śląsk Opolski

★ **Cichy — b. piłkarz świdnickiej Polonii**, a obecnie prudnickiego Zjednoczenia wyleczył już kontuzję złamania nogi jakiej doznał jeszcze w ub. roku w czasie Igrzysk Związków Zawodowych i rozpoczął zimową zaprawę.

★

★ **Kapitanem związkowym** podokręgu Prudnik OOZPN, wybrany został dr. mgr. Dobrzaniecki.

★

★ **W Raciborzu zorganizowana** została delegatura Podokręgu Prudnik OOZPN.

★

★ **W Zabrzu obok istniejącej dotychczas** miejskiej krytej pływalni, oddana została do użytku druga taka pływalnia stanowiąca własność **Huty Zabrze.**

Na pływalni tej trenuje obecnie pływacy nowo założonej sekcji ZKSM Huta Zabrze, pod kierownictwem mistrza Polski — Ramoli.

★

★ **Treningi sekcji lekkoatletycznej** Huty Zabrze objąć ma znany lekkoatleta śląski — Vorreiter.

★

★ **ZKSM Huta Zabrze** oddał do użytku szerokim rzeszom miłośników sportu łyżwiarskiego nowowybudowane lodwisko w Zabrzu. Jednocześnie przy klubie hutniczym powstała sekcja hokejowa.

— ★ —

★ **Opolski OZPN m. in. wniesie na Walne Zebranie PZPN w Warszawie wniosek o udzielenie amnestii wszystkim piłkarzom ukaranym dyskwalifikacjami za podwójne podpisanie kart zgłoszeń.**

* * *

★ **Na krytych kortach tenisowych** w Gliwicach trenuje obecnie młody dobrze zapowiadający się tenisista BBTS Bielsko — Buchalik.

* * *

★ **W nadchodzącą niedzielę 13 bm.** bawić będą w Poznaniu pływacy Górnika Zabrze, którzy rozegrają tam spotkanie międzyklubowe z Wartą.

* * *

★ **Najlepszy siatkarz AZS Gliwice — Szymański, powołany został dodatkowo na obóz treningowy** kandydatów do reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją.

— ★ —

★ **Piłkarze ligowej drużyny bytomskiej Polonii**, rozegrają swój pierwszy mecz w bież. roku 20 bm. mając za przeciwnika jedenastkę ZS Metal Bytom.

★ **Drużyna ligowa benjaminka** Klasy Państwowej — GZKS Szombierki pierwsze swe tegoroczne spotkanie rozegra w niedzielę 27 bm. w Zabrzu, mając za przeciwnika tamt. Górnika.

Szombierki do meczu tego wystąpią w składzie: Jung, Kalus, Gawol, Wieczorek, Czypionka, Goppa, Fuks, Krasówka, Burda, Suchy i Banisz.

★ **Narloch — b. prawy pomocnik świętochłowickiego Śląska,** bierze udział w zaprawie zimowej bytomskiej **Polonii.**

SPORT w LUBLINIE

Lublin. W Lublinie odbył się mecz hokejowy między WKS „Lublinianka" i AZS (Lublin) zakończony zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 5:3 (3:0, 1:2, 1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cieśliński — 2, Skraiński, Kawecki i Istocki — po 1. Dla AZS-u: Sochal — 2, Sokoliński — 1.

Sędziował ob. Mydlarski.

* * *

Lublin. W Lublinie rozegrany został mecz bokserski między WKS „Lublinianka" Ib i ZZK (Olsztyn), zakończony zwycięstwem zawodników „Lublinianki" w stosunku 9:5.

Walka w wadze ciężkiej z powodu braku zawodników nie odbyła się.

— ★ —

★ **Na dwutygodniowy obóz treningowy w Budapeszcie w dniach 15 — 28 bm.**, wyznaczeni zostali przez PZPKS i S nast. koszykarze.:

Dowgierd, Ulatowski, Barszczewski i Zieliński z YMCA Łódź: Jarczyński, Grzechowiak, Kasprzak i Kolaśniewski z ZZK Poznań, Lelonkiewicz i Markowski ze Zrywu Gdańsk, Pawlak z TUR-u Łódź Jaźnicki Polonia Warszawa, Bartosiewicz — AZS Warszawa oraz Dąbrowski i Kowalówka z krakowskiej Wisły.

Wyjazd naszych koszykarzy na Węgry nastąpi 14 bm. z Warszawy. Kierownikami ekspedycji będą Kowalewski — wiceprezes PZPKS i S i trener Kłyszelki.

W związku z wyjazdem reprezentacyjnej grupy koszykarzy polskich na dwutygodniowy obóz treningowy w Budapeszcie, wyznaczone na 19 i **20 bm. mecze o mistrzostwo ligi koszykówki** zostały przełożone na 5 i 6 marca.

★ **Wioślarze poznańskiego AZS** odbywają treningi w basenie zimowym KW 04 - Poznań dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki pod kierownictwem znanego b. reprezentanta Polskiego Budzińskiego.

★ **Ilość zgłoszeń na zimowe** lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Poznaniu będzie ograniczona, a to dlatego by usprawnić przebieg zawodów. Prace około przygotowania hali Wojewódzkiego Ośrodka WF do mistrzostw są w pełnym toku.

Półfinały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej odbędą się w Krakowie

Kraków. Wobec wzorowego zorganizowania przez KRAKOWSKI OZPR półfinału mistrzostw Polski w siatkówce męskiej (28 — 30 stycznia br) Polski Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka powierzył okręgowi krakowskiemu zorganizowanie półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, które odbędą się w dniach 4 — 6 marca br.

NOWY KOMITET BUDOWY SZTUCZNEGO LODOWISKA powstaje w Katowicach

KATOWICE. W Katowicach ukonstytuował się w ubiegły poniedziałek 7 bm. Komitet Budowy Sztucznego Lodowiska.

Komitet tworzą członkowie Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców tow. FLORKOW, i tow. MAJEWSKI przewodniczący OKZZ tow BECZAŁA, prezydent miasta Katowic WILLNER, dyr. Wojewódzkiego UKF KISIELIŃSKI, dyr. huty Baildon FARNIK, nadto zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli KCZZ i WK PZPR.

Na konstytucyjnym zebraniu tow Florków oznajmił obecnym, że przy poparciu KCZZ Zarząd Główny CZZM wyznaczył na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach sumę 60 milionów zł., która przeznaczona zostanie na pierwsze i najpilniejsze prace.

Przy pomocy miarodajnych czynników jak Ministerstwa Przemysłu i Centralnego Urzędu Planowania — stwierdził tow Florków — dokonano już zamówienia na rury i polecono „Pierwszej Brneńskiej Fabryce Maszyn" przeprowadzenie potrzebnego remontu maszyn.

Komitet budowy powziął poza tym szereg mniejszych związanych z budową lodowiska uchwał, które umożliwią przystąpienie już na wiosnę do budowy.

SPORTOWE WIECZORY DYSKUSYJNE w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Bydgoszczy zorganizowano cykl sportowych wieczorów dyskusyjnych, w których udział biorą działacze sportowi i zawodnicy. Referaty wygłaszać będą wybitni specjaliści z poszczególnych gałęzi sportu.

W celu spopularyzowania zainteresowania najszerszych mas młodzieży wychowaniem fizycznym odbywają się z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu KF w Bydgoszczy filmowe poranki sportowe organizowane w wielu miastach Pomorza. W porankach tych uczestniczyło dotychczas około 35.000 młodzieży.

PLAN PODWYŻSZENIA POZIOMU PIŁKARSTWA ZAGŁĘBIOWSKIEGO przedstawia nowy kpt. ZOZPN

BĘDZIN. Kilkakrotnie na łamach naszego pisma poruszaliśmy kwestię upadku poziomu piłkarstwa zagłębiowskiego. Poziom ten w ostatnich czasach katastrofalnie się obniżył i okręg zagłębiowski stał się kopciuszkiem w piłkarstwie polskim.

Społeczeństwo sportowe tego ośrodka z niepokojem obserwuje ten stan rzeczy i oczekuje od nowych władz okręgu zmiany poprawy na lepsze.

Redakcja naszego pisma chcąc dowiedzieć się o przyszłe prace wyszkoleniowe okręgu zwróciła się do kpt. ZOZPN Dudka z prośbą o wypowiedź na ten temat.

Oto jego oświadczenie:

Nie jest tajemnica dla nikogo, że w ostatnich czasach piłkarstwo nasze przeżywa kryzys, a powodów tego upadku jest wiele. Jednym z głównych powodów była nieudolność w pracy b. referenta wyszkoleniowego, który na tym odcinku nie zrobił kompletnie nic, a jedyny urządzony kurs szkoleniowy dla juniorów prowadzony przez trenera Koncewicza był kroplą w morzu tego co należało zrobić. Stanąłem przed zadaniem ciężkim i odpowiedzialnym. Pracę musimy zacząć od podstaw. Mając kilkunastoletnie doświadczenie i ukończone kursy instruktorskie mam nadzieję, że nie zawiodę graczy i sympatyków tego popularnego na naszym terenie sportu.

Nowe władze okręgu doceniając znaczenie szkolenia przywiązują do niego bardzo wielką wagę i gros swoich prac będą poświęcały temu odcinkowi.

Już od przyszłego tygodnia zostaną zorganizowane dwa ośrodki wyszkoleniowe do przeprowadzenia zaprawy zimowej dla reprezentacyjnej kadry seniorów i juniorów, a mianowicie w Sosnowcu i Będzinie. W Sosnowcu zaprawa będzie prowadzona przez **prof. Nowakowskiego,** a w Będzinie funkcję tę obejmie **prof. Gil,** b. absolwent C. I. W. F. Opiekę nad całością obejmuję sam, jak również będę przeprowadzał wykłady teoretyczne o systemie »trzech obrońców«, który na ostatnim kursie unifikacyjnym w Katowicach został dokładnie zanalizowany i przedstawiony przez trenerów PZPN.

Jeżeli chodzi o kluby z dalszych miejscowości to zaprawę przeprowadzą one we własnym zakresie z tym, że referat wyszkoleniowy prześle tym klubom szczegółowy program ćwiczeń. Będziemy sprawdzać pracę wyszkoleniową w klubach, a przed mistrzostwami urządzimy odprawę dla kierowników sekcji, aby zaznajomić ich z nową strukturą sportu polskiego.

W poszczególnych miejscowościach zorganizujemy cykl odczytów sportowych i wychowawczo-politycznych. Będziemy kładli duży nacisk na dyscyplinę zawodników i ich morale, a wszelkie objawy i wykroczenia w tej dziedzinie będziemy surowo karać.

Na boiskach naszych musi znaleźć się piłkarz-dżentelmen, który zna zasady rycerskości i walki fair i potrafi uznać wyższość przeciwnika lepszego. Zwycięstwo za każdą cenę zniknie raz na zawsze na naszych stadionach.

Nie jest również obojętna dla nas **sprawa publiczności piłkarskiej.** Ostatnie awantury i zajścia, które niejednokrotnie kończyły się pobiciem sędziów, a które przynosiły tylko ujmę naszemu terenowi muszą zniknąć. Powodem tych awantur były przede wszystkim braki znajomość przepisów piłkarskich publiczności i dlatego i tutaj chcemy uzdrowić stosunki i zamierzamy urządzić pogadanki dyskusyjne aby zaznajomić społeczeństwo z przepisami.

Najbardziej jednak palącą dla nas kwestią jest **brak trenerów i instruktorów** dlatego też zamierzamy w najbliższym czasie urządzić kurs dla przodowników, a po ukończeniu go wysłać tych ludzi w teren.

W okresie mistrzostw zorganizujemy dla przyszłej kadry reprezentacyjnej juniorów i seniorów specjalny obóz szkoleniowy, aby tam szlifowali dalej swoją formę. Dla kadry tej zaangażujemy do mojej pomocy trenera Ketza b. zaw. Wisły i Warszawianki.

I to są główne wytyczne w pracy naszego referatu.

W imieniu Redakcji dziękujemy ob. Dudkowi za przedstawienie nam przyszłych prac, życząc mu pełnego ich zrealizowania.

GZKS Górnik Mikulczyce - Sparta Bobrek 10:6

Mikulczyce. W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy B pomiędzy G. Z. K. S. Górnik Mikulczyce a Spartą Bobrek zwyciężył w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Na pierwszym miejscu zawodnicy Górnika.

WAGA MUSZA: Finke przegrał przez ko. w pierwszym starciu do Koniecznego.

W WADZE KOGUCIEJ: brak zawodnika Górnika — Gertman wygrał v.o.

W WADZE PIÓRKOWEJ: Simon wygrał przez ko. w pierwszym starciu do Szymy.

W WADZE LEKKIEJ: Tosik wygrał przez poddanie się zawodnika Smolorza w pierwszej rundzie.

W WADZE PÓŁŚREDNIEJ: Smolarczyk przegrał przez ko. w pierwszym starciu z Lotka.

W WADZE ŚREDNIEJ: — Pawlicki wygrał przez ko w drugiej rundzie z Matyskiem.

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ: Kruszko wygrał przez ko. w drugim starciu z Wilkowskim.

W WADZE CIĘŻKIEJ: Nandzik wygrał przez ko. w pierwszej rundzie z Noconiem.

Widzów około 2 tys. osób.

PIŁKARZE CRACOVII wybrali KIEROWNICTWO

Kraków. Walne zebranie sekcji piłki nożnej **ZKS CRACOVIA wybrało** władze sekcji w następującym składzie: kierownik płk. dr. Izdebski, zastępca Stanisław Wójcik, sekretarz mgr. Bieńczycki, kierownik juniorów Ignacy Książek, członkowie sekcji: Dziedzic, mgr Kozłowicz, mgr Norek, mgr Wiśnowolski, Głowicki, Mackiewicz, gospodarz szatni **Puter, trener** drużyny Stanisław Malczyk. Piłkarze Cracovii przechodzą w dalszym ciągu zaprawę dwa razy w tygodniu prowadzoną przez mgr Mochnackiego. Z końcem miesiąca piłkarze wyjdą poraz pierwszy na boisko.

DWA ZWYCIĘSTWA PING-PONGISTÓW RUCHU W KRAKOWIE

Kraków. Ping-pongiści Ruchu rozegrali w niedzielę dwa mecze odnosząc w obu spotkaniach zwycięstwa z Groblami 7:3 z Wawelem 5:4. Ze Ślązaków najlepiej spisał się wicemistrz Polski Otrąba, zdobywając 6 pkt dla swej drużyny.

Michalik wyjechał do Sztokholmu

Kraków. W poniedziałek wyjechał do Sztokholmu na mający się tam odbyć hokejowe mistrzostwa świata Wł. Michalik. Jak już donosiliśmy swego czasu Michalik został zaproszony przez LIGH do prowadzenia zawodów o mistrzostwo świata. Michalik będzie w Sztokholmie reprezentował Polskę w podwójnym charakterze jako delegat PZHL i sędzia międzynarodowy.

TU BIELSKO

★ **Pływacy ZS BBTS trenują pilnie** w basenie Państwowego Gimnazjum i Liceum, projektując rozegranie w miesiącu lutym dwu zawodów w basenach krytych, a mianowicie w Krakowie z KS Cracovia i w Bytomiu z tamtejszą Polonią.

Również i bokserzy tego klubu, przełamali kryzys panujący w łonie sekcji: i od dwóch tygodni trenują w sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Powsz. Nr. 4. Treningi prowadził dotychczas zawodnik Puzoń, a od 1. 2. treningi sekcji obejmuje Kolonko.

Pierwsze zawody po dłuższej przerwie rozegrają bokserzy w drugiej połowie lutego z ósemką Piasta cieszyńskiego, w sali Strzelnicy Miejskiej, a z początkiem marca wyjadą do Częstochowy na zawody z tamtejszym Rakowem.

TU ZAGŁĘBIE

★ **Rozgrywki w tenisie stołowym** wkraczają w fazę decydującą przyczym decydującym meczem o tym kto zostanie mistrzem klasy B grupy zagłębiowskiej będzie spotkanie G. Z. K. S. Piaski — RCKS. Faworytem tego spotkania jest drużyna czeladzka, która jest rewelacją obecnego sezonu. W razie zwycięstwa RCKS będzie miał prawo udziału w eliminacjach okręgowych o wejście do klasy A.

★ **Beniaminek klasy A GZKS Piaski** ma zamiar zmienić nazwę i przystąpić do Gwardii.

WŁÓKNIARZ ZGIERZ — AZS WARSZAWA 14:3 (7:1, 3:2, 5:0)

ZGIERZ. W meczu hokejowym Włókniarz Zgierz pokonał warszawski AZS 14:3. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mrówczyński 4, Szymański 4, Jędrzejczak 3, Dąbrowski 1 i Urbański 1. Dla AZS Krawczyk 2 i Caban 1.

Kto z kim i kiedy w Sztokholmie

SZTOKHOLM (obs wł.). Komitet organizacyjny mistrzostw świata w hokeju na lodzie ogłosił program rozgrywek.

Mistrzostwa rozpoczynają się **12 lutego** spotkaniem między gospodarzami t. zn. Szwecją — a Finlandią. W sobotę grają dalej: USA — Szwajcaria, Belgia—Norwegia, Dania z Kanadą. Faworytami w tych spotkaniach są Szwedzi, Norwegowie i Kanadyjczycy.

W niedzielę: CSR — Szwecja, Kanada — Austria, Szwajcaria — Belgia. W tym dniu nie padną na pewno żadne niespodzianki i CSR, Kanada, oraz Szwajcaria zdobędą po dwa cenne punkty.

W poniedziałek program przewiduje spotkania faworytów Szwajcarów z Norwegami, Czechosłowaków z Finami, Duńczyków z Austriakami i USA z Belgią. We wtorek rozpoczną się rozgrywki finałowe. Mecze odbywać się będą na stadionie olimpijskim w Sztokholmie, oraz na lodowiskach Ostermalm, Kristienberg i Solno.

Zwycięzcy ze „Spindlu" otrzymują puchary

PRAGA (obs. wł.) Po zakończeniu VIII zimowych akademickich mistrzostw świata zwycięskie ekipy otrzymały w nagrodę puchary.

Drużyna polska za zdobycie drużynowego tytułu mistrza świata w narciarstwie została nagrodzona pucharem ufundowanym przez min. zdrowia **Plojhara.**

Węgrzy otrzymali puchar premiera Zapotockiego za obesłanie wszystkich konkurencji wybitnymi zawodnikami, co w niemałym stopniu zwiększyło atrakcyjność Mistrzostw.

Francuskie narciarki uzyskały puchar min. oświaty Nejedlego, a puchar min. aprowizacji Jankowcowej wręczono **ekipie fińskiej za wzorową sportową postawę.**

Ambasador RP w Pradze **Olszewski** ufundował cenną nagrodę dla najlepszego czechosłowackiego narciarza. **Nagrodę tę otrzymał zawodnik Oplt.**

Derby hokejowe Krakowa po raz trzynasty

Kraków (tel) Dzisiaj w czwartek dnia 10 bm, o godz. 19-ej na lodowisku Cracovii rozegrane zostanie z dawna oczekiwane derby hokejowe Wisła — Cracovia. Będzie to 1-szy po 2 latach spotkanie b. mistrza i wicemistrza hokejowego Polski.

Ostatnie spotkanie tych drużyn w lutym 1947 roku zakończyło się wynikiem 4:3 dla Cracovii i wynik ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa Polski. Czwartkowe spotkanie będzie trzynastym z rzędu w historii tych klubów na przestrzeni 21 lat.

PETEK (SN WISŁA KRAKÓW) MISTRZEM 3-GO KRAK. OKR. PZN W BIEGU NA 30 KM

Kraków (tel) W ramach 24-ych mistrzostw narciarskich Polski w Szczyrku rozegrana została pierwsza konkurencja o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego PZN a mianowicie bieg długodystansowy na 30 km.

W biegu tym zawodnik Wisły krakowskiej Leopold Petek zajął w klasyfikacji mistrzostw Polski zaszczytne pierwsze miejsce zdobywając jednocześnie mistrzostwo okręgu z czasem 3 godz. 38.45. Drugie miejsce zajął Zieliński — Wisła 3,53.30 3) Bala Wisła 4.01.015 4) Dyrcz (Cracovia) 5) Korosadowicz (Wisła.)

★ **Sekcja narciarska Wisły** Kraków urządza w dniach od 12 do 13 lutego wycieczkę na Babią Górę punktowaną do oznaki górskiej PZN. Zgłoszenia kandydatów (wprawnych narciarzy) przyjmuje sekretariat sekcji ul. Retoryka 1 w godzinach wieczornych.

★ **Zebranie ogólne sekcji narciarskiej Wisły na którym omawiane będą sprawy sportowe i turystyczne od będzie się dzisiaj w czwartek 10 bm o godz. 18-ej w lokalu klubu przy ul** Retoryka 1.

NOWY KLUB W BYTOMIU

ZS METAL BOBREK-BYTOM

Bytom. W jednym z poprzednich numerów naszego pisma o mającej nastąpić **wkrótce fuzji pomiędzy dwoma silnymi klubami** metalowców z terenu Bytomia — Spartą Bobrek i Liniarnią w jeden ZKSM Metal Bytom — Bobrek — W tych dniach odbyło się wspólne nadzwyczajne walne zebranie członków obydwu tych klubów na którym formalnie powstało w miejsce ich ZS Metal Bytom — Bobrek.

Władze nowego klubu wybrane zostały w składzie: **prezes** — Bajewicz, **wiceprezesi:** — Chodzikiewicz, Frost, Brabański i Chilipp, **sekretarz** — Szewczyk, **skarbnik** — Stahlberger, **ref. społeczno-oświatowy** — Palowski, **gospodarz** — Prokop, **kronikarz** — Bosek, **członkowie:** Kobylewski, Zakrzewski, Lenartowicz, dr Michalski i Łukasiak.

ZS Metal Bytom — Bobrek, zrzesza obecnie około **1400 członków w 8** **sekcjach:** piłki nożnej, bokserskiej, lekkoatletycznej, gimnastycznej, piłki ręcznej, tenisa stołowego, pływackiej i tenisowej.

Poza tym klub roztaczać ma opiekę nad kołami sportowymi przy Hucie Bobrek, Bytomskich Zakładach Budowy Maszyn w Bytomiu — Karbiu.

Węgrzy mistrzami świata w tenisie stołowym

PING - PONGOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA W KONKURENCJI DRUŻYNOWEJ ZAKOŃCZONE

Sztokholm. W ramach odbywających się w Sztokholmie mistrzostw ping-pongowych świata, zakończono rozgrywki w konkurencji drużynowej zespołów męskich i żeńskich.

W wyniku rozegranych spotkań do finału w konkurencji męskiej (o puchar Swaythlinga) zakwalifikowali się zwycięzcy z dwóch grup: z grupy A — Węgry i z grupy B — obrońca pucharu Czechosłowacja.

Spotkania finałowe między tymi zespołami przyniosło zwycięstwo ping-pongistom węgierskim w stosunku 5:4. Najlepszym zawodnikiem drużyny CSR był Vana, który wygrał wszystkie swoje spotkania wyciągając ze stanu 2:4 na 4:4. Ostatnia para Stipek (CSR) — Soos (Węgry) zakończyła się zwycięstwem Węgra 2:1 i zadecydowała o tytule mistrzowskim.

W finale drużyn kobiecych (o puchar Corbilliona) spotkały się zespoły (USA) (zwycięzca grupy A) i obrońca pucharu — Anglia (zwycięzca grupy B).

Podobnie jak w konkurencji męskiej, zeszłoroczny mistrz nie obronił tytułu. Anglia przegrała z USA w stosunku 1:3.

EHRLICH ZWYCIĘŻA W SZTOKHOLMIE

Sztokholm. W dalszym ciągu mistrzostw ping-pongowych świata w Sztokholmie rozpoczęto spotkania indywidualne. W pierwszej rundzie turnieju bierze udział 128-miu zawodników. Część z nich przeszła bez gry do następnej rundy.

Reprezentant Polski Ehrlich przeszedł do drugiej rundy walkowerem. W drugiej rundzie Polak spotkał się z Cartlerem (USA), wygrywając po zaciętej grze w stosunku 3:1 (22:20, 22:20, 5:21, 21:15).

BLANKERS - KOEN PRZEGRYWA W AUSTRALII

SYDNEY. W ramach tournee po Australii Holenderka Blankers-Koen startowała na zawodach w Sydney, przegrywając bieg na 100 m z 17-letnią Australijką Jackson. Australijka zwyciężyła w czasie 11.8 sek.

UNIA SOSNOWIEC — KOP. KATOWICE 9:0

Sosnowiec. Znajdujący się w rewelacyjnej formie tabli — tenisiści sosnowieccy odnieśli nowe zwycięstwo w meczu o mistrzostwo kl. „A" gromiąc Kop. Katowice 9:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli Cuglewski, Majewski i Kurdziel po 3.

Drobiazgi z Zagłębia

★ **Delegatami ZOZPN na walne** zgromadzenie PZPN będzie prezes okręgu ob. Bitnerowski Bronisław i przew. WG. i D. ob. Piwnik Marian.

★ **W przyszłym tygodniu odbędzie** się konferencja klubów metalowych, na której ma zapaść uchwała w komasacji klubów sosnowieckich.

★ **Jedyna w Zagłębiu** sekcja hokejowa Unii mimo posiadanego sprzętu nie wykazuje żadnej działalności w tym sezonie. Pytamy dlaczego?

★ **Zawodnik Cyklonu (Bogoźnik)** **ob. Ziemba,** który został zawieszony przez WG i D na okres lat 5 za czynne znieważenie zawodnika Sarmacji Orzechowskiego zwrócił się do Zarządu Okręgu z **prośbą o anulowanie mu kary. Prośba jego została** przez Zarząd okręgu **odrzucona.**

★ **We Wrocławiu zmarł znany** przed wojną na terenie Zagłębia działacz sportowy i sędzia piłkarski Adam Pomeranc.

★ **Kierownictwo niepokonanej dotychczas** w rozgrywkach mistrzowskich i towarzyskich sekcji bokserskiej Unii zaangażowało na miesiąc marzec szereg atrakcyjnych spotkań towarzyskich, przyczem jedno z tych spotkań zostanie rozegrane na terenie Będzina względnie Dąbrowy dla celów propagandowych.

Lekkoatleci Przemyśla rozegrali już mistrzostwa na hali

★ **W hali przemyskiej** odbyły sie pierwsze po wojnie lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu.

W ogólnej punktacji zwyciężyli »W konkurencjach kobiecych. 1. Lud Zespół Sport. Żurawica 50 pkt. 2. Czuwaj Przemyśl 45 pkt. 3. Rzem. KS Jarosław 30 pkt. 4. Polonia 18 pkt.

W konkurencjach męskich: 1. Rzem KS Jarosław 73 pkt., 2. Czuwaj Przemyśl 65 pkt., 3. LZS Żurawica 36 pkt., 4. Polonia 9 pkt., 5. PZL Rzeszów 7 pkt., 6. Cukrownia Przeworsk 5 pkt.

Indywidualnie: KOBIETY; **Bieg 50 m.** 1. Dębicka (Rzem. KS Ja.) 7. 2. Słotwińska (Czuw.) 7,4. **bieg 300 m.** 1. Mycko (Polonia) 1,47, 2. Olszówka i 3. Noga (LZS) **sztafeta 4x50 m** 1 Czuwaj w czasie 35 w skł. Bolanowska, Krzyżanowska, Baran, Słotwińska, 2 LZS **pchnięcie kulą:** 1 Jucha (LZS) 8.11 2 Mycko (Pol.) 7.59. **skok wzwyż** 1 Bolanowska (Przemyśl) 1.29 2 Jucha (LZS) 1.19,3. **skok w dal** 1 Dębicka (Rzem. KS Jar.) 4.05, 2 Baran (Czuw.) 4.0z.

MEŻCZYŹNI: 50 m. 1. m. Mauth (RKS Jar.) 6.5 2 Jagiełło (Cukrownia) 6.5, 3. Stopiński (Cuw) 7. **Bieg 800 m.** Mauthe Z (Jar.) 2.21,6 2 Kurek (Czuw.) 2.23,4 3 Horak (Czuw.) 2.25. **3000 m.** 1. Waluś (PZL Rzeszów) 10,28 2 Czerwenak (Czuw.) 10.31 3 Płocica (Jar.) 10.33.9 **Sztafeta** 3x800 m. 1 Rzem KS Jar w czasie 6,51.2 2. Czuwaj w czasie 6.52 3 LZS Żurawica **Skok w dal** 1 Mauthe (Jar.) 6 2. Filipowicz (Polonia) 5.79 3 Stopiński (Czuwaj)) 5.65 **Skok wzwyż** 1 Stopiński 164 2. Kudłak (Jar.) 164 3. Melnarowicz (Jar.) 159. **Tyczka** Jasiewicz (Jar) 270 2. Zięba (LZS Żurawica) 2.70 **Pchnięcie kulą** 1. Zajączkowski (LZS) 10.90 2 Melnarowicz (Jar.) 10.74 3. Kocan (Przem.) 10.55.

W zawodach tych zastanawiał nikły udział zawodników (czeki) Rzeszowa i Przeworska.

* * *

★ **W meczu hokejowym** o mistrzostwo okr. krakowskiego przemyski Czuwaj zwyciężył z SP. Rzeszów vo wobec nieprzybycia rzeszowian bez podania powodów. Tym samym gospodarze ponieśli duże straty.

★ **Gwardię przemyską** mają wkrótce zasilić znani przemyscy piłkarze Polonii, Błyskawicy i Czuwaju, którzy zatrudnieni są w MO.

* * *

★ **Dzierwa Stanisław piłkarz** rzemieślników jarosławskich, po otrzymaniu zwolnienia przeszedł do Gwardii Jarosław.

Na froncie walnych zebrań i wyborów nowych władz

RKS POLONIA BYTOM zwołuje na niedzielę dnia 13 bm o godz. 10 w pierwszym i 10.30 w drugim terminie w lokalu klubowym przy ul Kolejowej 6, nadzwyczajne walne zebranie członków klubu.

Głównym punktem porządku obrad będzie sprawa przystąpienia do jednego ze zrzeszeń sportowych.

RUCH WIELKIE HAJDUKI urządza w nadchodzącą niedzielę 13 bm. o godz. 10 w Wielkich Hajdukach w Domu Kultury doroczne walne zebranie klubu.

GZKS „20" KOPALNIA KATOWICE przesunął termin swego walnego zebrania, wyznaczonego na 13 bm., na poniedziałek 14 bm. Zebranie odbędzie się w Katowicach — Bogucicach na sali Domu Ludowego o godz. 19.

„CONCORDIA" KNURÓW na odbytym ostatnio walnym zebraniu klubu zmieniła nazwę na GZKS „Górnik", a prezesurę klubu objął tow. Krauze.

AKS Mikołów – Sparta Bobrek 12:4

Bytom. W meczu bokserskim, wykazująca coraz lepszą formę ósemka AKS Mikołów odniosła w Bytomiu przekonywujące zwycięstwo nad Spartą Bobrek 12:4.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy AKS Mikołów).

waga musza: Michalski w drugiej rundzie znokautował Brola.

waga kogucia: Biolik po żywej walce przegrał na pkt. z Hetmanem.

waga piórkowa: Wójcik poddał się w drugim starciu Pytlikowi.

waga lekka: Kaplyta w najciekawszej walce wieczoru pokonał Wiśniewskiego przez tko w trzeciej rundzie.

waga półśrednia: Bether znokautował w drugiej rundzie Szuberta.

waga średnia: Żyłka nieznacznie wygrał na pkt. z Maroniem.

waga półciężka: Filipczyk wygrał z Wachowskim.

waga ciężka: Kost wygrał przez dyskwalifikację Fiedyna za nieprawidłowy cios.

Sędziował w ringu p. Tkocz, a na punkty p. Loch.

Nadal najlepsi w Polsce

»ZABRSKA ODPOWIEDŹ« pływaków śląskich

ZABRZE. Na pytanie, czy hegemonia pływaków Śląska w Polsce jest zagrożona, dali zawodnicy tego okręgu odpowiedź w ubiegłą niedzielę.

Mistrzostwa pływackie okręgu śląskiego, a raczej rezultaty w tych mistrzostwach uzyskane wykazały, że Śląsk jeszcze długo będzie dzierżył prymat w pływactwie polskim.

Rzecz jasna, że nie będzie to tak absolutna hegemonia jak przed dwoma laty, lub nawet przed rokiem, kiedy reprezentacja okręgu śląskiego była w stanie pokonać reprezentację innych okręgów w wysokim stosunku.

Być może, że poziom w wielu konkurencjach był znacznie niższy, niż w roku ubiegłym. Faktem jest także, że mistrzostwa wykazały, iż niewiele jest naprawdę dobrze pracujących klubów na terenie Śląska. Te strony ujemne nie mogą jednak zmienić faktu, iż w większości zawodnicy Śląska są nadal bezkonkurencyjni w Polsce.

Okazuje się, że jedyne cztery kluby śląskie: Pogoń, Piast, Polonia i Górnik, potrafią dbać o zawsze świeży napływ narybku pływackiego i o odpowiednie wychowanie młodych zawodników.

Zasadniczo w mistrzostwach brało udział tylko pięć klubów śląskich mianowicie Piast, Polonia, Pogoń, Górnik i Siła Giszowiec. Faktycznie jednak przy omawianiu całokształtu pracy klubów musimy pominąć Siłę, gdyż tylko dwóch zawodników tego klubu startowało w mistrzostwach.

Mistrzostwo drużynowe zdobyła Polonia Bytom, która posiada bodaj że najmłodszy zespół pływaków w Polsce. Polonia też wystąpiła najliczniej i była sekcją najbardziej wyrównaną. Posiadała dobrych crawlistów, klasyków i wznakowców, posiada dobrą sekcję żeńską i męska.

PIAST GLIWICE, w porównaniu do roku ubiegłego, przedstawia obraz znacznie mniej korzystny. Zawodnicy podobno mniej trenują, a poza tym... brak młodzieży. Jedyny Kuklok z młodej generacji jest pływakiem przyszłości, reszta zawodników utrzymuje się już od dłuższego czasu na jednym poziomie... a to nie wystarcza.

Nadspodziewanie dobrze zareprezentowała się KATOWICKA „POGOŃ", która gdyby wystawiła wszystkie swoje zawodniczki (Neblówna i Kokotówna przebywają na wczasach) zdystansowałaby Piasta. Na zawodnikach tego klubu widać już troskliwą opiekę trenera Frani, który po dłuższej przerwie objął znowu treningi w sekcji byłego mistrza Polski.

Mimo małej ilości zebranych punktów b. korzystnie wypadł także zespół GÓRNIKA ZABRZE. Niestety brak crawlistów i crawlistek nie pozwolił tej sekcji na bezpośrednią rywalizację z pozostałymi trzema klubami.

Żałować należy, że SIEMIANOWICZANKA", w dalszym ciągu pozostaje zupełnie bezczynna i w szeregach tego klubu marnujee się wiele uzdolnionej do pływania młodzieży. Także „SILE" z Giszowca należy się nagana, gdyż klub ten stać na więcej niż na wystawienie 2-ch zawodników.

Ale powiedzmy także cośkolwiek o zawodnikach i zawodniczkach.

Egzamin na celująco zdali crawliści. W sprintach triumfowała młodzież, dwaj 16 letni chłopcy Procel i Zimny ustanowili najlepsze powojenne wyniki w Polsce (1.04.0 i 1.04,8) wzbudzając tym samym respekt u wszystkich swoich rywali w całej Polsce.

Nawiasem mówiąc nie widziałem po wojnie piękniejszych biegów jak przebieg i finał setki. W przedbiegach nawet ósmy zawodnik (Szafron) miał wynik 1.08,5 min łatwo więc sobie wyobrazić, jak zacięte i wyrównane musiały być walki.

W finale zawodnicy szli głowa w głowę, naprzemian prowadzili Procel i Zimny, w końcu jednak na finiszu obaj zdecydowanie pozostawili poza sobą Ramole i Fudałę, a na ostatnich dosłownie metrach Procel przyspieszył tak fantastycznie tempo, że na przestrzeni czterech metrów zyskał blisko metr przewagi.

Osobna karta należy się Gremlowskiemu zwycięzcy czterystu metrów Gremlowski posiada niesamowite wprost zdrowie, które pozwala mu na uzyskanie w czwartej setce tego samego czasu, jak przy pierwszej. Po prostu nadziwić się nie można, że w tak niepozornym fizycznie chłopcu, może się tyle pomieścić energii.

W stylu klasycznym padł w ubiegłym roku rekord, a poziom setki w klasycznym był naprawdę wyśrubowany. Nie mogliśmy tym razem sprawdzić czy poziom się w dalszym ciągu podniósł, gdyż skasowano konkurencje 100 m. st. klas jako konkurencję nieolimpijską, a w zamian za to urządzono osobno bieg na 200 m. st. motylkowym.

W stylu klasycznym poziom był zadawalający i jedynie może Nikodemski z Łodzi mógłby rywalizować z Ślązakami. Ale w stylu motylkowym zawodnicy innych okręgów uzyskują już lepsze wyniki. **Także stylowo wyglądają motylkarze śląscy gorzej niż crawliści i wznakowcy.**

Znacznie niższy poziom niż w latach ubiegłych przedstawiają wznakowcy. Nie startował Langer E., chociaż znajdował się na pływalni, bo nie czuł się w formie Was dwa lata temu uzyskał wynik 1.17,9 min, ub. niedziele natomiast popłynął o dwie sek. gorzej. Także Gadzikiewicz nie stanął na poziomie, chociaż wygrał, a już zupełnie zawiódł Zombek który nie nawiązał z dwoma pierwszymi równorzędnej walki. Była to zresztą najsłabiej obsadzona konkurencja.

Gorzej także wypadły naogół zawodniczki. Odnosi się to zarówno do crawlistek, jak i klasyczek oraz „b" crawlistek". Niedzielówna okazała się lepszą od Liszkówny. Słyszeliśmy, że Liszkówna nie trenuje, ale i Niedzielówna rzadko się pokazuje na pływalni.. W każdym razie pomijając wyniki setki, rezultaty osiągane na dystansie 400 m. były naprawdę słabe, powiemy nawet... „niegodne" Śląska.

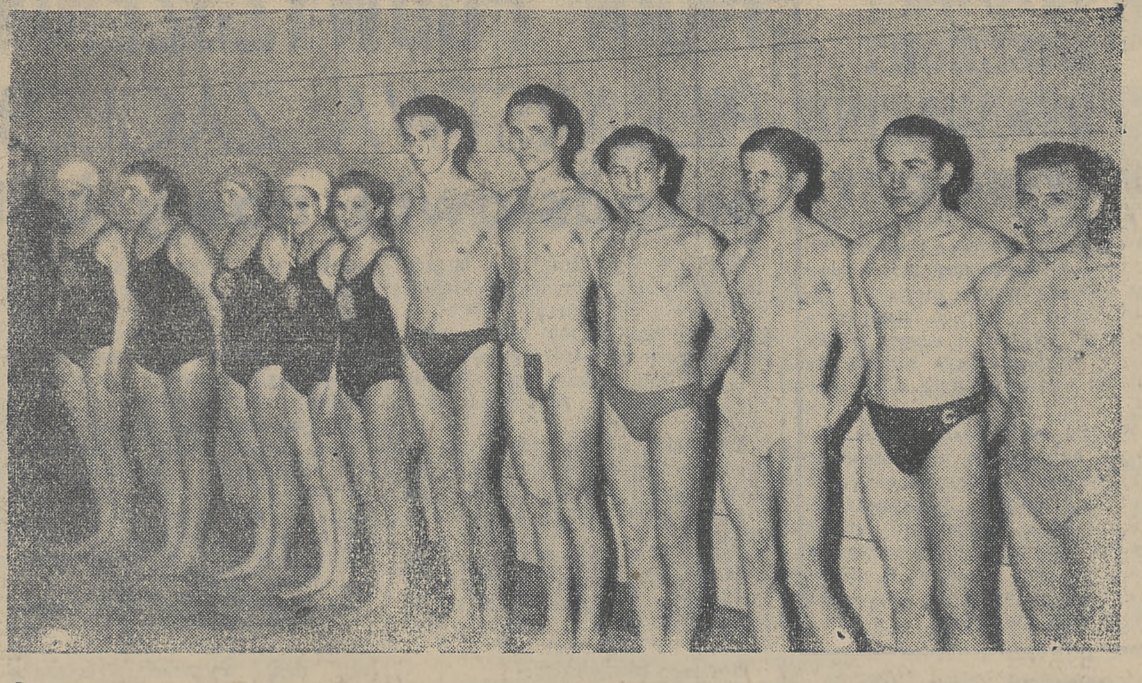
Kaletowa przechodziła niedawno ciężką operację, nie można jej zatem winić, że słabo pływa. Najlepszą z klasyczek okazała się Istel, którą jednak także stać na znacznie lepsze wyniki. To samo odnosi się do Przybyłówny. Wyjątkowo uzdolnioną wydaje się być Gelnerówna z Pogoni katowickiej. Jak na tak krótki okres treningu, który ta dziewczynka ma poza sobą, wyniki jej są więcej niż zadawalające.

W stylu na wznak startowały, za wyjątkiem Niedzielównej, która zwyciężyła, wyłącznie 15 letnie juniorki. Wszystkie one, a więc Szafronówna z Pogoni, Szmatłochówna i Gryszczykówna z Polonii oraz Tyralówna z Górnika, mają jeszcze wielką przyszłość przed sobą.

Mistrzostwa nie były przeciążone sztafetami. Odbyły się tylko sztafety olimpijskie. W sztafecie żeńskiej 4x100 m. zwyciężyła niespodziewanie „Polonia" przed „Piastem", co było już niespodzianką wielkiego kalibru.

Zwycięstwo sztafety męskiej 4x200 Polonii było niemal pewne, spodziewano się jednak lepszego wyniku, a nawet rekordu Polski.

J. N.



Repr. pływacka Krakowa, która przegrała ostatnio z Bytomiem



26 marca piłkarze zaczynają mistrzostwa Ligi

KĄCIK PIŁKARZY RĘCZNYCH

★ W drugiej połowie bm. na zaproszenie Centrali AZS-ów, przyjedzie do Polski reprezentacja akademicka Pragi, która 19 i 20 bm. grać będzie w Krakowie, a 22 i 23 bm. w Warszawie.

W drużynie akademików czechosłowackich grać będzie trzech reprezentantów CSR — Vondracek, Suchopar i Skerik.

* * *

★ Na obóz treningowy kandydatów do reprezentacji Polski w piłce siatkowej na mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją kpt. zw. siatkówki inż. Wirszyło powołał dodatkowo Chromczaka (AZS Łódź), Grabowskiego (Olsza Kraków) Szymońskiego (AZS Gliwice).

★ Finały mistrzostw Polski w piłce siatkowej drużyn żeńskich odbędą się 19 i 20 bm. w hali Polskiej YMCA w Łodzi.

Jak wiadomo udział w nich wezmą drużyny Gromu Gdynia, AZS Warszawa, Chemii Łódź i SKS Warszawa.

Z KOPALNIANEGO SZYBU do mistrzowskich tytułów

TRUDNA DROGA SPORTOWA NAPIERAŁY UWIEŃCZONA ZASZCZYTNYM JUBILEUSZEM

BOLESŁAW NAPIERAŁA. Komóż obce jest to nazwisko?... Któż nie zna popularnego „Bolka" doskonałego naszego szosowca, świetnego długodystansowca torowego, przełajowca, bo i w tej konkurencji ma on zapisane na swym koncie ładne sukcesy.

Tytuły mistrzowskie?... Któżby potrafił je zliczyć bez pomylenia dat koronowanych zwycięstw w wyścigach. Był mistrzem na szosie, torze. Wygrał biegi etapowe, był wielokrotnie kapitanem drużyny polskiej w spotkaniach międzynarodowych. Ale nie myślcie, że to wszystko przychodziło mu łatwo. Nie był on cudownym dzieckiem z olbrzymią dozą talentu.

Napierała — to bezsprzecznie wzór uporczywej pracy, poświęcenia, ambicji. Człowiek silnej woli, stawiający sobie za zadanie być dobrym kolarzem. Został nim, cel osiągnął.

W tym roku Bolesław Napierała obchodzi jubileusz 25-lecia czynnego udziału w sporcie wyczynowym — legitymując się dorobkiem, którym tylko nieliczni sportowcy mogą się poszczycić.

Jak u wielu mistrzów koła — tak i Napierały przypadek spowodował zainteresowanie się rowerem. Będąc małym, liczącym 9 lat chłopcem, emigruje wraz z rodzicami do Francji. Poszli śladami wielu polskich rodzin, poszli szukać chleba na obczyźnie.

Zamieszkują w Lens. Mały Bolek zaczyna uczęszczać do szkoły, a mając lat 15 rozpoczyna pracę w pobliskiej hucie i nawiązuje pierwszy kontakt z rowerem, posługując się nim jako środkiem lokomocji z domu do pracy i z pracy do domu.

W tym czasie cała niemal Francja interesowała się przebiegiem „Tour'u", słynnego na cały świat wyścigu kolarskiego. „Tour de France" stał się jedynym tematem rozmów pracowników huty, wszystkich niemal mieszkańców miasteczka.

„Tour" porwał i Napierałę. Trzeba trafu, że trasa wyścigu przechodziła przez Lens. Dzień ten, jak wspomina Napierała, był jakby wielkim świętem, zwłaszcza, że w ogólnej klasyfikacji po kilku etapach znajdował się w grupie leaderów Nicolais Frantz, jego starszy kolega i mieszkaniec Lens. Napierała zazdrosnym okiem spoglądał na pędzącą różnobarwną kawalkadę 150 zawodników, zdumiony był owacjami jakie zgotowała przejeżdżającym ludność miasteczka. Nazwiska głównych aktorów wyścigu Bottecchia, Frantz, Buysse, Thys — urosły w jego pojęciu do rozmiarów wielkich bohaterów, których należy czcić, z których należy brać przykład, a którzy przecież niczym innym w zasadzie nie różnią się od niego. Przecież on, dzisiaj stojący skromnie w szeregu widzów, mógłby stać się też kolarzem, gdyby tylko mógł sobie pozwolić na kupno wyścigowego roweru.

Na ten temat przeprowadził rozmowę z ojcem. Wynik — nie trudny do odgadnięcia — wyraźny sprzeciw ojca. Nic nie pozostawało, jak oszczędzać i ciułać pieniądze na kupno roweru. Napierała postanowił zostać kolarzem i nic nie mogło wpłynąć na zmianę decyzji. Rzuca hutę i dla lepszych zarobków zaczyna pracować w kopalni. Nie patrzy na trudności, cóż znaczy dla niego ciężka praca — gdy jego jedynym pragnieniem jest zdobycie wyścigowego roweru.

Wreszcie nadchodzi z dawna oczekiwany dzień. Bolek kupuje rower. Rozpoczyna treningi i po dwumiesięcznym zaledwie przygotowaniu startuje w wyścigu na 100 km. Na 125 startujących zajmuje 21 miejsce, za które otrzymuje w miejsce pochwały solidną burę od ojca. Nic jednak nie jest w stanie zawrócić go z obranej drogi. W dzień praca na szybie, wieczorem trening, z którego niekiedy późno trzeba było wracać do domu, narażając się na nowe wymówki ze strony rodziców.

Następują dalsze starty. Napierała zaczyna wygrywać lokalne wyścigi, stając się coraz bardziej znanym kolarzem. Umie pogodzić ciężką pracę w kopalni ze sportem, umie być dobrym pracownikiem i dobrym sportowcem.

Dalsza kieriera — to szlifowanie formy i poznawanie tajników jazdy. Po dwóch latach startów ma już za sobą ładne wyniki, a nawet zwycięstwo nad ówczesnymi znakomitościami kolarskimi Verveckiem i późniejszym zwycięzcą „Tour'u" Maesem. Ze swymi przyjaciółmi zakłada w Lens Polski Klub Kolarski, w którym jest nie tylko zawodnikiem, prezesem lecz i trenerem mogącym poszczycić się wyszkoleniem sporej gromadki dobrych kolarzy.

Napierała jednak nie zadowalnia się tym. Coraz częściej myśli o powrocie do kraju i wykorzystując okazję Igrzysk Emigracyjnych w roku 1934 przyjeżdża do Polski, a w następnym roku ściąga rodzinę i osiedla się na stałe w Warszawie

Od tego czasu rozpoczyna się historia jego nieprzerwanych sukcesów na szosie i torze. Stopniowo zyskuje popularność, będąc jednocześnie dobrym i przykładnym kolegą

Zdawaćby się mogło że ostatnia wojna, trudy pracy konspiracyjnej, udział w powstaniu, przekreślą możliwości powrotu do czynnego życia sportowego w odrodzonej państwowości. Napierała jednak nie myśli o rozłące ze sportem i jako jeden z pierwszych wchodzi do czynnego życia sportowego stając się ponownie groźnym konkurentem. Dziś kończy lat 40 i nie sądźcie, że odda swego stalowego rumaka do Muzeum Sportu.

Napierała czuje się jeszcze na siłach by w roku jubileuszowym pokazać, że „lew węgierskich szos", jak go popularnie ochrzczono po triumfie budapeszteńskim, nie myśli spocząć na laurach. Poważnie przygotowuje się do wyścigu „PRAGA-„WARSZAWA" i do tegorocznego „Tour de Pologne".

A. F.

10-minutowy mecz bokserski

Lepiej wycofać z mistrzostw takie zespoły...

POZNAŃ. Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo kl. B POZB nastręczają jak dotąd, niestety, tylko krytyczne uwagi ich obserwatorowi. Do mistrzostw zgłosiło się wiele drużyn, jednak większość z nich zapoznaje się z boksem dopiero na ringu w czasie rozgrywanych meczów.

Niektóre z nich są tak słabe i stoją na tak opłakanym poziomie, że stają się antypropagandą sportu pięściarskiego.

Piszemy te słowa na marginesie rozegranych ostatnio spotkań, których wyniki podaliśmy w numerze poniedziałkowym. **Mecz Zjednoczeni (Poznań) — ZZK Piła, był chyba swego rodzaju rekordem krótkości trwania zawodów bokserskich.** Kolejarze przegrali 2:14, ale dwa punkty zdobyli walkowerem z powodu spóźnienia się zawodnika drużyny poznańskiej.

W pozostałych walkach, które trwały w sumie **10 MINUT** (z zegarkiem w ręku), bokserzy ZZK po kilkudziesięciu sekundach walki poddawali się albo „lądowali na deskach", aby zostać wyliczonymi.

Nie byłoby w tym nic złego, gdyby wyniki w mistrzostwach POZB brzmiały 16:0, bo można przegrać i w takim stosunku, ale trzeba walczyć. (Przykład repr. Finlandii w meczu z ZSRR). Niestety w mistrzostwach drużynowych kl. B Wielkopolski nie ma boksu. Wydaje się nam, że zbyt pochopnie dopuszczono niektóre zespoły do rozgrywek, które bądź co bądź wymagają przygotowania, bojowości, odwagi, wytrzymałości, nie mówiąc już o technice, taktyce itd.

Oby te nasze uwagi stały się punktem zwrotnym w mistrzostwach kl. B. POZB i kompetentne władze zwróciły większą uwagę na przygotwanie poszczególnych drużyn, a nieprzygotowane zespoły wyeliminowały z rozgrywek. (tp)

TU POZNAN

★ Delegatami POZPN na Walne Zebranie PZPN będą pp. poseł Jansik, Marcinkowski, Muszyński i Nawrocki.

★ Ostrów twierdzi, że posiada nową rewelację, w wadze ciężkiej. Po Kołeczce który zalicza się dziś do naszych najlepszych „ciężkich" ostrowianie dużo obiecują sobie po CICHONIU. Cichoń walczył ostatnio w meczu Ostrovia — ZZK Gniezno (wygrała Ostrovia 12:4) i znokautował już w 10-ej sekundzie walki Wiśniewskiego.

★ WUKF w Poznaniu organizuje w tym miesiącu turniej siatkówki i koszykówki o tytuł najlepszego powiatu województwa poznańskiego.

Rozgrywki eliminacyjne odbędą się w Gorzowie, Lesznie, Ostrowie, Gnieźnie i Chodzieży. Finały siatkówki rozegrane zostaną w marcu w **Poznaniu, koszykówki w kwietniu.**

Czy padnie rekord Polski w sztafecie 4x400 m dow.?

POZNAŃ. Trudno jest policzyć ile razy pływacy „Warty" atakowali rekord Polski w sztafecie 4×100 m stylem klasycznym. Raz go nawet pobili. W międzyczasie jednak lepszy wynik od sztafety „Warty" uzyskał zespół „Górnika" z Zabrza w zawodach z „Polonią".

Nowy rekord Polski „Górnika" z Zabrza nie został wprawdzie uznany, gdyż jeden z zawodników pływających w tej sztafecie nie miał przepisowego stroju kąpielowego, jednak ambicja „Warciarzy" została mocno naruszona.

Oba te zespoły spotkają się bezpośrednio w zawodach międzyklubowych już w nadchodzącą niedzielę na pływalni krytej w Poznaniu. Dotychczas zarówno wyniki „Warty" jak i „Górnika" uzyskiwane zostały bez walki z konkurencyjnym zespołem, przypuszczać więc należy, że przy bezpośredniej rywalizacji obu sztafet padnie dobry wynik.

Zawody zapowiadają się tym bardziej atrakcyjnie, że Taedling znajduje się obecnie w dobrej formie i będzie chciał ze wszelką cenę pokonać Ramole. Także Owczarczak w stylu na wznak chce się zmierzyć z Zombkiem, a klasyczki „Warty" Bresińska i Cichońska mają ambicje pokonania pogromczyni Kaletowej, Istel oraz Przybyłównej.

Koszykarze Chemika Gliwice i koszykarki Polonii Bytom mistrzami Okr. Opolskiego

Zabrze. W ostatnich meczach o mistrzostwo kl. A, Opolskiego OZPKS i S w koszykówce męskiej, rozegranych w hali Górnika w Zabrzu, padły wyniki: Górnik Zabrze — Polonia Bytom 37:25 (18:12), Chemik Gliwice — Budowlani Bytom 27:15 (10:9), Górnik Zabrze — AZS Gliwice 20:0 vo., Chemik Gliwice — Polonia Bytom 60:17 (28:13), Górnik Zabrze — Budowlani Bytom 23:41 (13:18).

Końcowa tabelka mistrzostw piłki koszykowej drużyn męskich przedstawia się następująco:

1) Chemik Gliwice	8	7	298:154
2) Budowlani Bytom	8	6	243:176
3) Górnik Zabrze	8	5	229:233
4) Polonia Bytom	8	2	189:250
5) AZS Gliwice	8	0	18:159

Końcowa tabelka mistrzostw piłki koszykowej drużyn żeńskich

1) Polonia Bytom	6	6	131: 13
2) Chemik Gliwice	6	4	93: 51
3) Konfekcja Bytom	6	0	0:120
4) Budowlani Bytom	6	0	0:120

R 020050

Poznań pływa...

CYFRY, KTÓRE NIE NUDZĄ

1400 OSÓB ODWIEDZA DZIENNIE KRYTĄ PŁYWALNIĘ

POZNAŃ. Przed wojną nie było w Poznaniu krytej pływalni i wbrew powszechnej opinii, sport pływacki nie należał przed wojną, ani też w pierwszych latach powojennych do sportów b. popularnych w grodzie Przemysława. Mit o „pływającym masowo Poznaniu" powstał prawdopodobnie dlatego, że właśnie tu miał po wojnie siedzibę Polski Związek Pływacki.

Na czym opieramy nasze twierdzenie? Twierdzimy tak po prostu dlatego, że w roku 1946 a nawet 1947 pływalnia kryta przy ul. Wronieckiej była inwestycją mocno deficytową, — ponieważ oprócz zawodników zorganizowanych w poszczególnych klubach, pływalnię tę odwiedzała znikoma ilość osób.

Stan rzeczy zmienił się dopiero w ubiegłym sezonie zimowym. Akcja masowego szkolenia młodzieży w szkołach, wojsku i organizacjach sportowych dała wnet pozytywne rezultaty.

CYFRY BOWIEM MÓWIĄ:

W roku 1945/46 pływalnię krytą przy ul. Wronieckiej odwiedzało przeciętnie codziennie 220 osób.

W sezonie zimowym 46/47 do pływalni przychodziło przeciętnie codziennie 370 osób.

Ale już w **sezonie zimowym** 1947/48 cyfra ta wzrosła więcej niż o 100 procent, gdyż do pływalni przychodziło codziennie 880 osób, przeważnie młodzieży.

A jak wygląda frekwencja w bieżącym sezonie zimowym?

Pływalnię krytą w Poznaniu odwiedza codziennie 1.400 osób. Niejeden fachowiec będzie potrząsał z niedowierzaniem głową. Bo rzeczywiście trudno w to uwierzyć. Pływalnia poznańska nie jest największą w Polsce, a jednak korzysta z niej co najmniej dwa lub nawet trzy razy tyle osób co z pływalń w innych miastach, pływalń, które posiadają te same wymiary.

Rekord hali poznańskiej nie został jeszcze pobity ani przez warszawską YMCE, ani przez pływalnie na Śląsku, Krakowie, czy też Łodzi i przypuszczalnie... nie zostanie tak szybko pobity.

Jeśli dzisiaj mówimy o tym, że z urządzeń sportowych korzystają masy, to wzorem dla wszystkich niechaj będzie kryta pływalnia w Poznaniu.

Niedowiarkom, którzy nie wierzą w cyfrę 1.400 osób dziennie, podamy następujące dane:

W godzinach przedpołudniowych od 7—12 gdz. na pływalnię przychodzą wyłącznie zwarte grupy jednostek wojskowych, kursistów oraz szkół. W godzinach przedpołudniowych korzysta dwa razy w tygodniu wojsko, klasy 23-ch szkół podstawowych, 15-tu szkół średnich oraz Studium W. F. i Wydział Stomatologii przy U. P.

Dla osób prywatnych pływalnia otwarta jest od godz. 12 do 19. W tych 7 godzinach przychodzi się wykąpać 550 — 650 osób.

A od godziny 17 — 22 trenują kluby. Ściślej biorac 11 klubów: Warta, San. AZS. HCP. Drukarz, P. G. M., Tramwajarz, M. K. S., Surma, YMCA i Dąb.

Zaznaczyć tu należy, że także w godzinach popołudniowych, przeznaczonych dla osób prywatnych, mogą przychodzić na pływalnię zbiorowo organizacje młodzieżowe, sekcje klubów niepływackich (sekcja piłkarska Warty), kajakarze Surmy itd.), którzy gdy przybędą na pływalnię w grupach powyżej 10 osób, płacą za wstęp tylko 10 zł

Kto więc przychodzi na pływalnię — wiemy. Zapytamy się tylko, kto przychodzi w ramach tych wszystkich kursów przedpołudniowych? A więc przede wszystkim początkujący, bo przeszło 90 procent w ogóle nie pływających, którzy dopiero tutaj pod okiem instruktorów pływania, uczą się tej trudnej sztuki utrzymania na wodzie.

W ostatnich kilku tygodniach ukończone zostały dwa masowe kursy pływania dla wojska oraz cały szereg kursów szkolnych. Ilość osób, które się w jednym miesiącu nauczyły pływać jest trudna do określenia, gdyż w tym wypadku trudno prowadzić dokładne dane statystyczne. Panuje przekonanie, że w jednym miesiącu uczy się pływać przeciętnie 600 osób, nie licząc już tych, którzy po pierwszych lekcjach wstępnych sami dochodzą w pływaniu do perfekcji.

Niechaj te cyfry będą pocieszeniem dla tych, którzy się martwią niezbyt wyśrubowanym poziomem naszych zawodników - wyczynowców, oraz dla tych, którzy się obawiają, że nasze obiekty sportowe nie są należycie wykorzystane.

Ze sportu poznańskiego

Poznań. W czasie sparringu z Talarczykiem znany pięściarz wagi półciężkiej Gładysiak (ZZK — Poznań) doznał złamania szczęki.

* * *

★ **Sejmik lekkoatletów Wielkopolski wybrał nowe władze, na czele których stanął ponownie długoletni prezs Jan Marcinkowski. Stan liczebny zarządu rozszerzony został do 27 osób.**

★ **Prezes POZLA Jan Marcinkowski** po dłuższych poszukiwaniach odnalazł 49 płotków z okresu przedwojennego. Płotki te ma otrzymać jeden z czołowych klubów poznańskich, z tym, że będzie musiał je wypożyczać na zawody organizowane przez okręg poznański.

Ehrlich pokonany

w Sztokholmie w IV-tej rundzie

Sensacyjna porażka Bergmanna

SZTOKHOLM. W dalszym ciągu ping - pongowych mistrzostw świata w konkurencji indywidualnej rozegrano spotkania eliminacyjne 3 i 4 rundy.

Reprezentant Polski Ehrlich pokonał w trzeciej rundzie Węgra Bolgara w stosunku 3:1. W następnej rundzie Polak spotkał się z mistrzem Francji — Amouretti'm, przegrywając po bardzo zaciętej grze, w pięciu setach w stosunku 2:3 (21:17, 16:21, 21:14, 20:22, 15:21).

Sensacją 4 rundy była porażka mistrza świata Bergmanna (Anglia) z Węgrem Soos'em. Anglik pokonany został w 3-ch setach 17:19, 17:21, 14:20. W pierwszym i trzecim secie przekroczono maksymalną granicę czasu, przeznaczoną na rozegranie jednego seta, która według regulaminu mistrzostw wynosi 20 min.

Jednocześnie rozpoczęto mistrzostwa indywidualne w konkurencji żeńskiej. Doskonałą formę wykazuje mistrzyni świata Węgierka Farkas, wygrywając łatwo swoje spotkania.

W konkurencji kobiecej rozegrano już 1 i 2 rundę spotkań. Do 3 rundy zakwalifikowały się m. in. trzy reprezentantki CSR Hruskova, Fuerstova i Zelenkova. Ta ostatnia odniosła w 2 rundzie cenne zwycięstwo nad Angielką Wood w stosunku 3:1.

12 BUŁGARÓW STARTUJE

w „Pucharze Tatr"

WARSZAWA. Komitet organizacyjny międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" otrzymał imienne zgłoszenie narciarzy bułgarskich. Ekipa bułgarska składać się będzie z 16-tu osób.

Narciarze bułgarscy startować będą w następujących konkurencjach: **kombinacja alpejska** — Akanassov, Dichkov, Dimitrow, Vringov, Nedelkov, Thipev, Bobevski i Konstantinov. **Kombinacja norweska** — Nikolov, Stoev i Vringov. **W konkursie otwartym skoków** startować będzie Konstantinov.

Na czele ekipy bułgarskiej stoi przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Sofii — Lessev. Przyjeżdża również prezes Bułgarskiego Związku Narciarskiego — Davidov oraz jeden sprawozdawca prasowy.

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Czechosłowacją ustalona

WARSZAWA. Kpt. sportowy PZB — Derda ustalił skład polskiej reprezentacji bokserskiej na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, które odbędzie się w Pradze w ramach »Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej«.

Barw Polski bronić będą: W. MUSZA — Liedtke, W. KOGUCIA — Grzywocz, W. PIÓRKOWA — Matloch, W. LEKKA — Rodak, W. PÓŁŚREDNIA — Chychła, W. ŚREDNIA — Kolczyński, W. PÓŁCIĘŻKA — Koleczko, W. CIĘŻKA — Szymura. Rezerwowi — Czajkowski i Kazmierczak.

Jeszcze jeden rekord świata

ZAKOŃCZENIE ŁYŻWIARSKICH MISTRZOSTW EUROPY W JEŹDZIE SZYBKIEJ

Davos. Zakończone w Davos łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej przyniosły sukces łyżwiarzom norweskim, którzy w ogólnej punktacji zajęli dwa pierwsze miejsca.

Tytuł mistrza Europy zdobył Farstad — 188,958 pkt. przed Andersonem — 189,917 pkt i Węgrem Pajorem — 190,618 pkt.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano biegi na 1500 i 10000 m. Bieg na 1500 m. wygrał Farstad w czasie 2:13,9 min. (o 0,1 sek. gorzej od rek świata) przed Andersenem — 2:16,4 i Liaklevem (Norw.) 2:16,6. Dalsze miejsca zajęli: 4) Pajor (Węgry), 5) Lundberg (Norwegia), 6) Brockman (Hol.).

W biegu na 1000 m zwycięzca Andersen (Norw.) ustanowił nowy rekord świata wynikiem 16:57,4 min. (Poprzedni rekord wynosił 17:01,5 min. i należał do Norwega Mathisena). Drugie miejsce zajął Węgier Pajor w czasie również lepszym od rekordu świata 16:58,7 min. Farstad zajął dopiero 11-te miejsce.

Pięć spotkań o puchar Sadłowskiego

KATOWICE. Tegoroczne drużynowe mecze bokserskie o puchar przechodni honorowego prezesa Śląskiego OZB rozpoczną się w dniu dzisiejszym 10 bm następującymi spotkaniami:

W Katowicach — Baildon — Gwardia Racibórz

W Nowym Bytomiu — Huta Pokój — GZKS Jadwiga Biskupice

W Bytomiu — Polonia — Piast Gliwice.

W Opolu — ZZK — Lechia Mysłowice

Piąte spotkanie między ZZK Katowice i Huta Zabrze odbędzie się dopiero 12 bm

2 AZS-y, ZRYW GDAŃSK I OLSZA-KRAKÓW WALCZĄ

O TYTUŁ MISTRZA POLSKI w siatkówce męskiej

WARSZAWA. W nadchodzącą sobotę i niedzielę na sali Polskiej YMCA w Warszawie rozegrany zostanie ostatni akt tegorocznych mistrzostw Polski w **piłce siatkowej mężczyzn.**

Finały warszawskie zgromadzą na starcie cztery drużyny **AZS Warszawa i Zryw Gdańsk** — zwycięzców rozegranych przed dwoma tygodniami półfinałów grupy częstochowskiej, oraz **Olszę Kraków** i **AZS Wrocław** — które przeszły zwycięsko przez sito eliminacji półfinałowych w Krakowie.

Jak już mogliśmy zaobserwować w czasie półfinałów poziom czołowych drużyn siatkówki męskiej wyrównał się znacznie, tak że walki finałowe będą nadzwyczaj zacięte i niezdziwilibyśmy się zbytnio gdyby o tytule mistrza Polski na rok obecny zadecydował lepszy stosunek setów.

Cały szereg fachowców tej gałęzi sportu uważa za cichego faworyta do tytułu mistrza Polski zwycięzcę półfinału Krakowskiego — drużynę ZZK OLSZA Kraków. Kolejarze już w czasie półfinałów odnieśli znaczny sukces zwyciężając zeszłorocznego mistrza Polski — AZS Wrocław. Najlepszych swych zawodników posiadają oni w Kleinie Grabowskim, Kantorku i Burczyńskim.

Akademicy wrocławscy już bezpośrednio po przegraniu trzysetowego meczu z Olszą w Krakowie zapowiedzieli, że wezmą rewanż na niej w czasie finałów i tytułu mistrzowskiego nie dadzą sobie odebrać.

Czy zapowiedzi sympatycznych »azetesiaków« ze stolicy Dolnego Śląska nie były tylko gołosłownymi przekonamy się w niedzielę. Mają oni wszelkie szanse ku temu by słowa dotrzymać. Są młodzi, dobrzy technicznie, a w szeregach swoich posiadają tak »firmowych« siatkarzy jak bracia Maliszewscy, Antczak i Stroński.

Czterokrotny mistrz i sześciokrotny wicemistrz Polski — AZS WARSZAWA, już w czasie półfinałów w Częstochowie udowodnił że i on ma aspiracje do zdobycia tytułu mistrzowskiego.

Warszawianie mają w swoim zespole Plejewskiego, Staniszewskiego, Lenkiewicza, Bartosiewicza i Wowkonowicza. Są to nazwiska z którymi od lat spotkamy się przy ustalaniu składów reprezentacji Polski, a atut własnego boiska i publiczności, powinien też odegrać poważną rolę.

Wreszcie czwatry finalista — gdański ZRYW, zrobił już w tegorocznym sezonie jedną miłę niespodziankę swoim kibicom na mistrzostwach spółdzielców w Katowicach, i jest w stanie podobną niespodziankę zgotować również w Warszawie.

Gdańszczanie mają zespół młody dobrze zaawansowany technicznie, a filarami ich obok reprezentantów Polski **Lelonkiewicza i Markowskiego** są Tomaszewski i leworęki Wójtowicz.

Dotychczasowi mistrzowie i wicemistrzowie Polski w siatkówce męskiej.

1929 r. — 1) YMCA Łódź, 2) AZS Warszawa.

1930 r. — 1) AZS Warszawa. 2) Absolwenci Łódź.

1931 r. — 1) ŁKS Łódź; 2) AZS Warszawa.

1932 r. — 1) ŁKS Łódź; 2) AZS Warszawa.

1933 r. — 1) Cracovia; 2) Ognisko Wilno.

1934 r. — 1) AZS Warszawa; 2) Cracovia.

1935 - 6 r. — 1) AZS Warszawa 2) AZS Wilno.

1937 r. — 1) Polonia Warszawa; 2) AZS Warszawa.

1938 r. — 1) AZS Wilno; 2) AZS Warszawa.

1939 r. 1) Sokół II Lwów; 2) WKS Grodno.

1946 r. — 1) SKS Warszawa; 2) AZS Warszawa.

1947 r. — 1) AZS Warszawa; 2) AZS Łódź.

1948 r. — 1) AZS Wrocław; 2) SKS Warszawa.

1949 r. 1) ? ? ? ; 2) ? ? ?

FILM W SŁUŻBIE SPORTU

Celuloidowa taśma - najlepszym propagatorem kultury fizycznej

Wysiłki naszych naczelnych władz sportowych w kierunku upowszechnienia i umasowienia sportu napotykają na duże trudności, głównie z powodu urządzeń, kadry instruktorów i organizatorów.

Dla stworzenia możliwych warunków wydatkuje Państwo ogromne sumy, wydaje się ustawy, zarządzenia, jednak osiągnięty wynik nie jest proporcjonalny w stosunku do wkładu.

W akcji umasowienia jest więc rzeczą niewątpliwie konieczną akcja uświawadamiania szerokiego ogółu o wartościach zdrowotnych tej dziedziny wychowania człowieka. Wdzięczną rolę w tym kierunku spełnia prasa sportowa, wydawnictwa sportowe, zawody propagandowe itp., jednakże nie wszystkie możliwości zostały wyczerpane.

Pozostał mianowicie FILM.

Jakie korzyści mogą przynieść filmy w sporcie?

1) Film może przyczynić się do powszechnego stosowania gimnastyki porannej. Osiągnąć to można przez objaśnienie zasad budowy organizmu ludzkiego, wpływu poszczególnych ruchów na nasze organa jak również i na samopoczucie.

2) Film może przedstawić wartość zdrowotną poszczególnych gałęzi sportu.

3) Film może skutecznie walczyć z huligaństwem na boiskach przez piętnowanie wybryków tak zawodników jak i publiczności. Można również podać zalety jakie powinny cechować dobrego sportowca.

4) Film może przyczynić się do powszechnego stosowania zasad higieny sportowej, przez uwypuklenie szkodliwości alkoholu i nikotyny dla organizmu ludzkiego.

5) Film może swoją akcją uświadamiającą powiększyć kadry działaczy sportowych potrzebnych z chwilą umasowienia sportu.

6) Filmy sportowe z odpowiednim komentarzem zawodników instruktorów czy trenerów.

Oczywiście, że są to tylko rzucone myśli, których rozwinięcie i wykonanie nie będzie przy dzisiejszym stanie nauki sprawiało wiele trudności. Widzimy jednak z tego, że akcja uświadomienia za pośrednictwem filmu może iść w wielu kierunkach.

Skoro film może służyć jako „taśmowy instruktor" w którym w tempie zwolnionym uwypukla się poszczególne rodzaje techniki to film może również uświadamiać i wychowywać. W Związku Radzieckim gdzie kultura fizyczna i sport postawione są na najwyższym szczeblu poświęca się tej dziedzinie nawet filmy pełnometrażowe.

Dlaczego my nie możemy na razie zrealizować krótkometrażówek? Uważam, że tego rodzaju filmy wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. Wszak kultura fizyczna nie jest pojęta tylko i wyłącznie dla młodzieży czy mężczyzn lecz dla całego społeczeństwa, dla wszystkich środowisk, dla wszystkich tych, którzy dźwigają ciężar budowy naszego ustroju socjalistycznego.

Braków mamy dużo i dlatego musimy wykorzystać wszystkie możliwości popularyzacji sportu a przyjdziemy z pomocą setkom różnego rodzaju instruktorów, tysiącom działaczy sportowych — którzy bezpośrednio stykają się z trudnościami.

ZAKUTYŃSKI JÓZEF.

Spotkania Davis-coupowe

już rozlosowane

NOWY JORK. W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davis'a. Losowania dokonał sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

W strefie europejskiej do drugiej rundy spotkań weszły bez gry Węgry — Belgia i Szwajcaria — Grecja.

W pierwszej rundzie spotkają się: Francja — Luksemburg, Izrael — Dania, Czechosłowacja — Monaco, Portugalia — Anglia, Egipt — Argentyna, Irlandia — Chile, Włochy — Turcja, Południ. Afryka — Holandia.

Do drugiej rundy bez gry weszły: Austria — Jugosławia i Szwecja — Norwegia.

W strefie amerykańskiej spotkają się: Australia — Kanada i Kuba — Meksyk.

Spotkanie finałowe zwycięzców obu stref projektowane jest na 12 — 14 sierpnia w Stanach Zjednoczonych. Zwycięzca finału międzystrefowego spotka się z obrońcą pucharu — USA na kortach Forest Hills w dniach 26 — 28 sierpnia.

★ **Sekcja bokserska czeladzkiej Brynicy** nie może przeboleć ostatniej porażki z Unią i kierownictwo jej zwróciło się do Zarządu Unii z projektem rozegrania spotkania towarzyskiego.

60 pięściarzy śląskich

ROZPOCZYNA »OSTRY TRENING«

przed meczami z Poznaniem

KATOWICE. W ramach imprez sportowych jubileuszu „25-lecia" **Poznańskiego OZB odbędzie się w Poznaniu w dniach 5 i 6 marca br. międzyokręgowy mecz bokserski juniorów i seniorów Poznań — Śląsk.**

Do spotkań tych Śląsk przywiązuje wyjątkowe znaczenie. Mimo, że znajdujemy się w pełni sezonu bokserskiego kapitan sportowy Śl. OZB w trosce o utrzymanie w formie i kondycji zawodników śląskich wyznaczył treningi zbiorowe dla reprezentacyjnej kadry bokserów, zwłaszcza dla młodych i utalentowanych.

Treningi odbywać się będą w Katowicach na sali ZZK w dniach 14, 17, 21, 24 i 28 lutego oraz 3 marca

Do kadry reprezentacyjnej podlegającej treningom zbiorowym, wyznaczone zostali następujący zawodnicy:

SENIORZY. Waga musza: Górawski (Huta Pokój), Gumowski (Huta Zabrze), Kowalczyk (Zryw Świętochłowice).

Waga kogucia: Grzywocz (Górnik Zabrze), Skowronek (Huta Pokój)

Waga piórkowa: Bazarnik (Batory) Chrobok (Zryw Świętochłowice), Matloch (Huta Zabrze).

Waga lekka: Bibrzycki (Batory), Brekler I (Lechia Mysłowice), Kubicki (ZZK Katowice), Rodak (Zryw Świętochłowice).

Waga półśrednia: Bartel (Zryw Świętochłowice), Kusz (Batory), Spałek (Siemianowiczanka), Sznajder (Batory)

Waga średnia: Nowara (Batory), Bizant (ZZK Katowice) Famulicki (Huta Zabrze), Kaszuba (Huta Pokój)

Waga półciężka: Galle (Huta Zabrze) Gądek (Odra Opole), Paterok (Slavia Ruda), Urbaniak (Baildon).

Waga ciężka: Drapała (Baildon), Hofferek (Huta Zabrze), Mleczyński (Piast Gliwice), Termin (Zryw Świętochłowice).

JUNIORZY. Waga papierowa: Majchrzak (Siemianowiczanka), Świerczek (Slavia Ruda), Zadora (Lechia Mysłowice).

Waga musza: Grzywocz (Ruch Chorzów), Górnik (Odra Opole), Wierzbicki (ZZK Opole)

Waga kogucia: Brzeziński (Lechia Mysłowice), Dziurowicz (Unia Sosnowiec), Majcherczyk (Slavia Ruda), Stołtny (Huta Zabrze), Tyński (Budowlani Bytom).

Waga piórkowa: Kempa (Batory), Rudner (Huta Pokój), Szendzielorz (Zryw Świętochłowice).

Waga lekka: Bienias (Baildon) Golus (Naprzód Radzionków) Ponanta (Batory)

Waga półśrednia: Grzywocz Zygfryd (Górnik Zabrze) Maciejewski (Lechia Mysłowice).

Waga średnia: Denk (Polonia Bytom), Grzybowski (GZKS „20" Katowice), Kramarczyk (Wyzwolenie Michałkowice).

Waga półciężka: Burda (ZZK Rybnik), Gajdzik (Naprzód Lipiny)

MOTOCYKLIŚCI POGONI ZMIENILI LOKAL

Zarząd Klubu Motocyklowego „Pogoń" zawiadamia, że lokal klubowy mieszczący się uprzednio w Katowicach przy ul. Kościuszki 53 przeniesiony został do lokalu Automobilklubu w Katowicach przy ul. Matejki 3 (obok kina Zarza).

Zarząd Automobilklubu Polskiego — oddział wojewódzki w Katowicach, umożliwił zarządowi KM „Pogoń" rozwiązanie trudności lokalowych, w jakich klub ten się znalazł, przez przygarnięcie do swego lokalu.

W nowej siedzibie już odbędzie się w dniu 12 bm. wieczór zapoznawczy, Początek o godz. 20.

SKRZYDŁOWI ATAKU

„PIĘTĄ ACHILLESOWĄ" NASZEJ REPREZENTACJI

i drużyn klubowych

— Czy skrzydłowi już są? — Co tak długo kolega myśli — zganił mnie naczelny redaktor.

— Nie, nie ma wcale skrzydłowych próbuję się bronić. żebym jeszcze kilka dni myślał nic nie wykombinuję. Ale artykuł musi być więc jest.

* * *

W międzyczasie znalazłem tylko jednego, mało kto go widział bo grywa jeszcze w dalekiej Szkocji, będąc pupilkiem naszych władz konsularnych Jest nim Starościk. Zresztą może i on jest tylko legendą, jak wielu innych zapowiadanych tajemniczych „asów".

„Nie mamy środkowego napastnika — to bardzo stary temat piłkarski — to problem, o którym wszyscy wiedzą, ale ze skrzydłowymi podobno nie było takiego kłopotu". Tak przypuszcza jeszcze dzisiaj wielu większych i mniejszych znawców, a niedociągnięcia w ich grze przypisuje nieustannym zmianom kandydatów do reprezentacyjnej koszulki.

Sięgamy pamięcią do znanych syl-



Sąsiadek

wetek ligowych i pozaligowych, po raz chyba dziesiąty, analizujemy z całym wyczuciem sytuacji a pomimo to żadna sylwetka nie jest dokładnie zamknięta ani zbliżona do ideału.

Trudno za to się obronić przed ca-



Przecherka

łą plejadą dawnych skrzydłowych. Jeden lepszy od drugiego, wszyscy o dużej indywidualności aż się oczy śmieją na wspomnienia dawnych czasów. Niezapomniany „Munio" Sperling (Cracovia), jego kolega klubowy zwany „elektrycznym skrzydłowym" dr. Mielech, rozpoczynający swą karierę w pierwszej drużynie jako młody chłopiec, czy para Pogoni lwowskiej Szabakiewicz — Słonecki, z których ten ostatni na włoskich boiskach zadziwiał tamtejszych znawców.

Wisła krakowska nie pozostaje w tyle mając Balcera i Adamka, Warta — Radojewskiego, Legia — Wipijewskiego. Trudno nawet wyliczyć wszystkich, więc wspominamy najlepszych przed zawieruchą wojenną.

Najlepszym w całym przekroju lat naszym skrzydłowym bez błędów był Wodarz (Ruch) oraz młody Cyganek (Fablok), który błysnął wspaniałym talentem w zwycięskim spotkaniu z Węgrami na kilka dni przed pamiętnym wrześniem.

Dobrze było w dawnych latach piłkarskich. Skrzydłowi zapisywali się na wysokie miejsca w tabelach strzelców i budzili lęk wśród bramkarzy przeciwnika. Wtłoczeni w ciasny korytarz pola idącego wzdłuż linii bocznej z jej krańcowym punktem oznaczonym chorągiewką rożną byli skończonymi technikami o pełnych umiejętnościach dribblingu i mimo czułej opieki bocznych pomocników ich dalekie raidy były pozornie tak prawie groźne jak krótkie kombinacje środkowej trójki. Naprawdę jednak byli znacznie groźniejsi.

Rozporządzali większą szybkością swoich akcji i z ich strony było znacznie łatwiej o zaskoczenie przeciwnika. Ustawieni niemal w jednej linii z całą piątką ataku posuwali się wprzód i gdzieś z okolic chorągiewki pięknym dla oka dośrodkowaniem od dawali piłkę na pole bramkowe, gdzie cała trójka oczekiwała na okazję do strzału. A pamiętacie ich rzuty z rogu bite z celnością gwintowanej broni palnej do niekrytego partnera?

Piękna to była pozycja. Przeciętny gracz ginął gdzieś w tłoku boiska nie zaznawszy całej radości gry ale mistrzowie tej sztuki budzili zachwyt. Gdzie się teraz zgubiły te umiejętności. Nie widać zastępców Mielecha, Balcera czy Wodarza i przeglądając skromną ilościowo listę skrzydłowych nie możemy się wśród nich doszukać graczy tej samej klasy.

Nie można nawet zwalić winy na nowe pojęcia taktyczne i nowe role skrzydłowego, bo w tej dzisiejszej roli nasz skrajny napastnik nie stracił nic ze swego splendoru.

Nowoczesny system, system który zaczyna powoli zdobywać uznanie u naszych zawodników wysuwa skrzydłowych zdecydowanie do przodu z zadaniem wklinowania się w formacje obronne przeciwnika. Atak skrzydłem polega na długich ukośnych prostopadłych podaniach na t. zw. „ścinaniu rogu" tj. kierowaniu się z piłką najkrótszą drogą do bramki przeciwnika, na niespodziewanych przebojach i strzałach. Skrzydłowy w nowoczesnej piłce nie może trzymać się kurczowo linii bocznej, gra jego nie powinna ograniczać się tylko do podawania piłki partnerom.

Skrzydłowi w grze systemem trzech obrońców są stuprocentowymi napastnikami, którzy razem ze środkowym atakiem tworzą taran rozbijający ugrupowanie obronne przeciwnika. Aby dobrze spełniać swoje zadanie skrzydłowi muszą nieustannie szukać dla siebie miejsca do gry, dogodnej pozycji dla przyjęcia piłki i zapoczątkowania akcji ataku. Skrzydłowy dzisiejszy gra bardzo często na pozycji łącznika. Musi on dążyć stale do pozycji strzałowej: jeśli mu się to nie udaje, bardzo charakterystycznym dla jego gry jest podciągniecie piłki do linii bramkowej jak najbliżej bramki i podanie do tyłu na swojego łącznika.

Zasadą gry skrzydłowego jest nie pozwalać się spychać przeciwnikowi na boki boiska.

W grze obronnej skrzydłowy bierze udział przez atakowanie w swoim polu gry najbliższego przeciwnika z piłką. Pamiętajmy jednak, że już samo jak najbardziej czołowe klinowanie się skrzydłowego w ugrupowanie przeciwnika z ciągłym zagrażaniem jego bramce jest bardzo ważnym składnikiem naszej obrony.

Od zawodnika grającego na tej pozycji wymagamy by miał dobry start szybki bieg z piłką, dokładne i silne uderzenie z obydwu nóg zwłaszcza w



Mordarski



Wiśniewski

biegu, bezbłędny dribbling, umiejętność ustawiania się, podanie dokładne i na czas, (wykorzystanie momentu), silny i celny strzał, pewny rzut z rogu, miękkie i dokładne dośrodkowanie.

I znowu wracając z myślą do starych dobrych czasów naszego piłkarstwa widzimy zawodników, którym by dzisiejszy sposób gry na pozycji skrzydłowego bardzo odpowiadał. Wspomnijmy tylko mecz Polska — Jugosławia w Poznaniu zakończony naszym zwycięstwem 6:3. Nie dobrze czuł się wówczas kierownik drużyny gości, zmieniając co chwilę opiekunów Mietka Balcera. — Nic nie pomogły wysiłki pomocników przeciwnika, nic nie stanęło na przeszkodzie, szybkiemu, silnemu, dobrze strzałowo usposobionemu Balcerowi w zdobyciu trzech bramek. A dr. Mielech czy Wodarz nie odnosiliby dzisiaj triumfów? Ich biegi i strzały nie porywałyby z trybun tysięcy widzów?

Dzisiaj niestety, takich skrzydłowych nie mamy. Cały szereg zawodników przesunął się w ub. roku przez drużynę reprezentacyjną, ale żaden z nich nie stanął na wysokości zadania. Jeszcze stosunkowo najlepiej wypadła para skrzydłowych z ostatniego meczu reprezentacji: Mordarski i Sąsiadek.

Obaj oni rozumieją grę na tej pozycji. **MORDARSKI** — gracz o dobrym biegu i strzale nie waha się iść do środka, nie zwleka ze strzałem wie także dobrze kiedy piłkę należy podać partnerowi, znajdującemu się w lepszej pozycji. Mordarski jeśli zechce pracować nad sobą w dalszym ciągu może na dłuższy okres zająć miejsce w naszej reprezentacyjnej jedenastce.

Znając **SĄSIADKA** dobrze, nie boimy się pisać o nim. Młody ten zawodnik, wychowany na nowoczesnej szkole może zbyt wcześnie przywdział koszulkę reprezentanta. Wierzymy jednak, że to będzie bodźcem dla niego do dalszej pracy, że weźmie przykład ze swoich dużo starszych kolegów - piłkarzy, o których mówiliśmy na początku, a którzy równie wcześnie zaczynali swoje kariery.

Jego skromność zrównoważenie i sposób prowadzenia się, dają rękojmię, że chłopak ten ma ambicję sportową że nie zejdzie z prostej drogi. W przeciwnym razie koniec kariery będzie szybki, jak to miało miejsce u tak licznych młodych wykolejonych sportowców.

Następny z naszych skrzydłowych, to zawodnik krakowskiej Wisły **MAMOŃ.** Pod koniec sezonu brany pod uwagę do reprezentacji zadebiutował w drugim zespole w Budapeszcie, gdzie biorąc pod uwagę ogólny poziom naszych zawodników nie sprawił zawodu. Jego biegi z piłką i dążenie do strzału sprawiały często kłopot doskonałym przeciwnikom. W klubie swoim jest jednym z lepszych zawodników i obok Gracza i Kohuta najbardziej niebezpiecznym napastnikiem.

Mając w zapasie tak ważny atut jak młodość, winien posunąć się w swoich umiejętnościach jeszcze dość daleko.

Prawoskrzydłowy Ruchu **PRZECHERKA** grał w ub. sezonie dziwnie nierówno. Obok spotkań naprawdę b. dobrych, widzieliśmy i takie, w których nasz kilkakrotny reprezentant wyglądał bardzo blado. Posiadanych zalet jak dobry bieg i strzał nie zawsze potrafi wykorzystać. Dużą wadą tego zawodnika jest słaba lewa noga, nad którą powinien specjalnie popracować.

BOBULA — kilkakrotnie wychodził i wracał do szeregów naszych reprezentantów. Powodem tego była kameleonowa forma zawodnika Cracovii. Dysponując doskonałymi warunkami fizycznymi, dobrym biegiem, silnym i celnym strzałem, umiejętnością przechodzenia przeciwnika, niejednokrotnie był bardzo niebezpieczny.

Jego najlepszy mecz to spotkanie z Bułgarią w Sofii. Sezon zakończył niestety poza boiskiem, przyglądając się tylko ciężkim walkom swojej drużyny. Po odcierpieniu kary Bobula jeszcze niejednokrotnie sprawi kłopot swoim przeciwnikom i napewno jeszcze raz będzie starać się o powrót do reprezentacji.

Zawodnikiem, który mógłby zabłysnąć wśród grona skrzydłowych jest niewątpliwie **WIŚNIEWSKI** z Polonii Bytom. Doskonały ciąg na bramkę bezbłędny dribbling, pewny i silny strzał z obu nóg, zaciętość w walce stawiają go bardzo wysoko w hierarchii dzisiejszych skrzydłowych. Cóż z tego kiedy kochani kibice nie dają



Fuchs

temu chłopcu spokoju. Wiśniewski jest za popularny w Bytomiu, a to mu napewno nie pomoże w dalszej karierze piłkarskiej.

Jeszcze jednej wady musi się wyzbyć Wiśniewski. Egoizmu w grze. Mając stosunkowo nienajgorszych partnerów obok siebie winien trochę częściej uznawać ich obecność na boisku.

Reszta naszych czołowych zawodników na pozycji skrzydłowego — to **Dybała (Rymer), Barański (AKS), Kubicki (Ruch), Gierak i Smólski (Warta)** i z młodych **Rembecki** z Pomorzanina i **Wawrzusiak** ze Zwierzynieckiego.

Tak stosunkowo słaby poziom umiejętności naszych skrzydłowych dowodzi, że trzeba coś w tej sprawie zreformować. **Skrzydłowych musimy ćwiczyć, musimy przyswajać im nie tylko umiejętności techniczne i kondycję.**

W pierwszym rzędzie niech trenerzy klubowi wytłumaczą swoim zawodnikom i przygotują ich do roli jaką im powierzają. Nie wracajmy do starych sposobów gry na skrzydle idźmy z postępem, uczmy naszych skrzydłowych grać tak, jak nowoczesna piłka tego wymaga, a napewno doczekamy się nowych Mielechów, Balcerów, Słoneckich i Wodarzy.



Rembecki

LIGA KOSZYKÓWKI

Katowice. W nadchodzącą sobotę i niedzielę 12 i 13 bm. rozegrana zostanie przedostatnia runda mistrzostw ligi koszykówki.

W Łodzi gościć będzie drużyna AZS Warszawa, która w sobotę spotka się z YMCA, a następnego dnia z TUR-em.

Teoretycznie biorąc w obydwu tych spotkaniach akademicy warszawscy powinni zostawić punkty gospodarzom.

Katowice po raz ostatni przed prawdopodobnie kilkuletnią przerwą oglądać będą mogły mecz ligi koszykówki. Stojąca na straconej pozycji świętochłowicka Zgoda, spotka się z przedostatnim w tabeli AZS Kraków

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE ZZ.

KATOWICE. W dniach 12 i 13 bm. Śląski Okręgowy Związek Szermierczy organizuje w Katowicach **Ogólnopolskie Mistrzostwa Szermiercze Związków Zawodowych** indywidualne kobiet i mężczyzn we wszystkich 3 broniach.

Zawody odbędą się w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Katowicach, przy ul. Gen. Świerczewskiego 1 (dawna Raciborska).

OLEK PRZEGRYWA Z TANDBERGIEM.

GOTHENBURG. Mistrz Szwecji w wadze ciężkiej Tandberg pokonał na punkty, po 12-rundowej walce mistrza Francji (Polaka z pochodzenia) Stefana Olka.

SZWAJCARIA — FINLANDIA 7:4 W SZCZYPIORNIAKA.

BAZYLEA. Rozegrane tu, wobec 2.000 widzów, międzypaństwowe spotkanie w szczypiorniaka Szwajcaria — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Szwajcarów w stosunku 7:4.



Nie zawracaj głowy! Tyle jest ładnych kobiet. Carmelita to nie dla ciebie. Inni już tam cię ubiegli... Masz tutaj 500 dolarów i chodź, zabawimy się!" Wyciągnął portfel i wyjął kilka banknotów. Kładł je na stół, ale w tej samej chwili Toro wstał.

Wyrósł nagle na jasnym tle otwartego ognia, jak góra. Twarz wykrzywiła mu się jakimś straszliwym skurczem bólu, wargi podniosły się i spoza nich błysnęły zęby. Wyglądał, jak bóg furii. Jednym skokiem znalazł się przy Vannemanie. Jedną ręką złapał go za piersi.

— „Ty psie... ty nędzny psie..." były to jedyne słowa, jakie z charkotem wydobywały mu się z gardła. Popychając oniemiałego menażera przed sobą rzęził: „Ty psie..."

Vanneman stracił zupełnie głowę. Już nie krzyczał. Nie mógł mówić, gdyż straszliwy ucisk na piersiach nie pozwalał mu na wypowiedzenie słowa. Krztusił się i harczał: „Ale Toro... uspokój się! To nie ja! Przysięgam! Ja byłem za tym, żeby ci oddać.... To Hower, a raczej jego żona..." Toro zwolnił lekko ucisk: „Naprawdę to nie ja, to oni ją sprzedali... z zemsty...."

Stałem jak rażony piorunem. Menażer w pewnej chwili zdołał wsadzić wolną rękę do kieszeni. Wyszarpnął ją nagłym ruchem i w świetle promieni słonecznych zauważyłem coś błyszczącego. Był to rewolwer. Ale Toro błyskawicznie spuścił drugą rękę na przedramię Vannemana. Okrzyk bólu przeszył powietrze i rewolwer z trzaskiem upadł na ziemię. Toro ujął silniej Vannemana i zrobił potężny krok ku oknu. Wówczas zrozumiałem: jeszcze sekunda i menażer Vince Vanneman runie z czwartego piętra na bruk. Vince nie był ułomkiem, ale w rękach Tora wydawał się martwą lalką.

— „Muszę ratować Tora"! Podbiegłem i przy parapecie wprost zderzyłem się z Moliną:

— „Toro! błagałem. „Puść go! Cóż z tego, że go zabijesz! Pójdziesz na krzesło elektryczne! Zgubisz siebie! A Hower i inni ujdą bezkarnie. Chcesz być mordercą?! Już nigdy nie zobaczysz Santa Maria!"

Toro, który już podnosił Vannemana, nagle puścił go. Menażer zatoczył się i osunął na podłogę. Toro popatrzył na mnie, tak, jakby dopiero teraz dostrzegł moją obecność w pokoju:

— Tienes razon! Masz rację!"

Poszedł prosto ku drzwiom. Otworzył je i stanął na progu. Vanneman otworzył w tej chwili oczy i zrobił ruch, jakby chciał wstać. Toro w tej samej sekundzie odwrócił się. Menażer zamarł w bezruchu, ale oczy ich spotkały się. I wówczas Toro wypowiedział dwa słowa, które przejęły mnie dreszczem i które do dziś dźwięczą mi w uszach:

„JA WRÓCĘ!"

Usłyszałem odgłos oddalających się powoli ciężkich kroków. Oparłem się o stół. Czy to wszystko rzeczywiście działo się w tym pokoju, czy też to jakiś koszmar? myślałem, ściskając rozpaloną głowę rękoma. Ocknąłem się na krzyki Vannemana. Menażer rzucał się po pokoju, wrzeszcząc: „Trzeba go schwycić! Zatelefonuję po policję! To napad! Jak pan śmiał się tak zachowywać? Przecież on chciał mnie zabić! Ja mu pokażę!"

Podszedłem do niego zupełnie blisko. Z najwyższym wysiłkiem oparłem się chęci plunięcia mu w spotniałą twarz. Powiedziałem powoli i wyraźnie:

„Vince Vanneman! Zapamiętaj to sobie dobrze i powtórz to Howerowi: Módlcie sie aby wasze drogi już nigdy nie skrzyżowały się z drogami Tora Moliny. Bo jeżeli on w r ó c i..."

K O N I E C